

O wszystkich swych kłopotach zapomnisz,
słuchając audycji muzycznych z odbiornika

PHILIPS 947 A

Mistrzostwa bokserskie Polski (Patrz str. 10-ta)

Nr. 113 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 25 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Palestyna pod rządami... Niemiec!?

Anglicy nie znajdują innych kolonji do odstąpienia Rzeszy

LONDYN, 24. 4. (PAT). — Reuter donosi: Utworzyła się grupa posłów do Izby gmin — konserwatystów dla badania zagadnień terenów mandatowych.

Przewodnictwem grupy obejmie b. minister Amery. Członkowie grupy obawiają się, że

W RAZIE PRZEKAZANIA TANGANAIKI NIEMCOM TUBYLCY OTRZYMAJĄ BRONŃ,

co byłoby sprzeczne z interesami W. Brytanji.

Członkowie grupy oświadczają, że

JEDYNYM TERYTORJUM MANDATOWEM, ZDATNEM DLA EMIGRACJI, A PODLEGŁEM WŁADZY W. BRYTANJI, JEST PALESTYNA.

Posłowie ci sądzą, że nawet ci, którzy są najprzychylniej usposobieni dla żądań Niemiec, PIERWSI PRZECIWSZTAWILIBY SIĘ MOŻLIWOŚCI RZĄDÓW NARODOWO - SOCJALISTYCZNYCH W PALESTYNYE.

600 hitlerowców przybywa do Haify

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Jak się dowiadujemy z najzupełniej miarodajnego źródła, jutro ma przybyć do Haify wycieczka z Niemiec.

W skład grupy wycieczkowiczów wchodzi 600 narodowych socjalistów, wśród których jest kilku wybitnych działaczy partyjnych.

Wycieczka zabawi w Palestynie 8 dni.

Antyangielskie wystąpienia arabów

Udaremniony zamach na arsenał w Jaffie i na komendę policji w Akko

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Arabowie poczynają stosować na coraz to większą skalę taktykę sabotażową, podpalając nie tylko budynki żydowskie, lecz nawet rządowe angielskie. Jak słychać, USILOWANO PODPALIĆ ARSENAŁ ANGIELSKI w porcie, którego wybuch miałby dla miasta nieobliczalne skutki.

W porcie jaffskim grozi zniszczenie tysiącom skrzyń z pomarańczami, których nie można załadować na okręty z powodu strejku arabskich robotników portowych. W Jerozolimie zdemolowanych zostało kilka sklepów arabskich za nieprzysłęczenie się do strejku.

Nienawiść arabów do żydów pogłębia się z każdą godziną. W jednym z miasteczek pod Jaffą ARABOWIE UKAMIENOWALI 16-LETNIĄ DZIEWCZYNĘ ARABSKĄ ZA UTRZYMANIE STOSUNKÓW Z PEWNYM ŻYDEM.

Samoloty angielskie patrolują nieustannie nad całą Palestyną. Na pograniczu Transjordanji wojska angielskie zatrzymały dużą grupę beduinów, usiłujących wtargnąć do Palestyny.

W Tel-Awivie zorganizowana została samoobrona żydowska. W Jerozolimie utworzono milicję obywatelską, złożoną przeważnie z anglików.

Wysoki komisarz brytyjski oświadczył przedstawicielom organizacji żydowskich, że nie MOŻE BYĆ MOWY O WSTRZYMANIU EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO PALESTYNY.

Pożary się mnożą

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Arabowie podpalili kilka domów w dzielnicy Hatikwa na pograniczu Tel - Awivu. Pod

czas starcia 1 arab został ranny. Przy ul. Achwa zraniono 1 żyda. Został on przewieziony do szpitala.

Naskutek podpalenia spłonęło w Tel - Josef 100 duanów zboża. Pożar na dworcu w Haifie wyrządził minimalne straty.

Arabowie podpalili w czwartek drzewa w „Lesie Hercla“ i w Ben Szemen. Pola uprawne w pobliżu żydowskiej kolonji Bet Alfa zostały w nocy podpalone w dwóch miejscach. W akcji ratunkowej brała udział policja. 200 dunamów zboża poszło z ogniem.

Przy gaszeniu ognia w „Lesie Hercla“ pracowali obok żydów i policjantów, arabowie z Lud.

Tricki arabów

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Z Amanu donoszą, że arabowie w Transjordanji zorganizo- wali demonstrację na znak solidarności z arabami palestyńskimi. Policja rozproszyła demonstrantów.

Arabscy agitatorzy w Jerozolimie uciekli się do nowego triku, aby podniecić tłum. Ukazują się mianowicie na ulicach z bandażami na głowach i wołają, że zranili ich żydzi. Szerzone są również pogłoski o tem, iż 20 studentów arabskich odniosło rany. Jednak w żadnym szpitalu nie zgłosił się ani jeden ranny student arabski.

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Strejk sklepów arabskich trwa. Komunikacja autobusowa Jerozolima — Tel Aviv odbywa się normalnie.

Karabiny maszynowe na dachu

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Arabskie organizacje otrzymały wiadomości o demonstracjach z Azy, Szechemu i Akko. Szczególnie burzliwy przebieg miały demonstracje arabskie w mieście Akko, gdzie TLUM DEMONSTRANTÓW ZA ATAKOWAŁ POLICJĘ i wybił kamieniami wszystkie szyby w oknach komendy.

Rozproszenie tłumy natrafiało na duże trudności. Wreszcie udało się opanować sytuację przez ustawienie na dachu gmachu policyjnego karabinów maszynowych. Kilku arabów odniosło rany.

Tel-Aviv chce się uniezależnić

TEL AVIV, 24. 4. (Tel. wł.) — Dzienniki hebrajskie domagają się uniezależnienia Tel Avivu od administracji i komunikacji jaffskiej, wskazując na pilną potrzebę uruchomienia w Tel Avivie filji urzędów państwowych. Prasa domaga się, aby rząd wybudował port w Tel Avivie

Samochoody pancerne w Jerozolimie

Spokojny przebieg demonstracji arabskiej

JEROZOLIMA, 24. 4. (Tel. wł.) — Na dziś w południe z okazji święta muzułmańskiego zapowiedziane były wielkie demonstracje arabskie w Jerozolimie. Aczkolwiek sytuacja w Palestynie jest dość napięta, władze udzieliły zezwolenia.

W związku z demonstracjami arabskimi władze palestyńskie wydały jednak dalekoidące zarządzenia, celem utrzymania ładu i spokoju.

W Jerozolimie skoncentrowano znaczne siły wojskowe, wyposażone w

SAMOCHODY PANCERNE.

Oddziały wojskowe otrzymały rozkaz interwenjowania, w razie gdyby ewentualna akcja policji nie odniosła skutku.

Jednocześnie wysoki komisarz wezwał ludność Jerozolimy do za-

chowania spokoju, zapowiadając bezwzględne represje względem każdej próby wykroczeń.

Wysoki komisarz wezwał przed południem na konferencję przywódców arabskich z muftim Jerozolimy, Eminem al Husseinem na cele, których wezwał do powzięcia pośpiesznych decyzji i zarządzeń, celem uspokojenia umysłów i zagwarantowania spokojnego przebiegu święta muzułmańskiego oraz pochodu. Wysoki komisarz oświadczył, iż rząd dysponuje dostatecznymi siłami, aby zażegnać w zarodku wszelkie próby marszów arabskich na ośrodki żydowskie.

O godz. 12 w południe zakończyły się nabożeństwa w meczetach starej dzielnicy Jerozolimy i tłumy arabów ruszyły w pochodzie w kierunku Bramy Jaffskiej. Podczas demonstracji, która miała

przebieg najzupełniej spokojny, wznoszono jedynie okrzyki nacjonalistyczne.

Ze względu na skonsygnowane silne oddziały wojskowe i policyjne, tłum do końca demonstracji zachował się spokojnie.

Czynione próby wkroczenia do dzielnicy żydowskiej zostały udaremnione, gdyż dzielnicy tej strzegły

ZBROJNE ODDZIAŁY WOJSK I POLICJI.

Należy zaznaczyć, że arabowie uważają piątkowe odwiedziny w meczecie za nakaz religijny i do Jerozolimy przybyło wiele tysięcy wyznawców islamu z całego kraju. Spokojny przebieg demonstracji piątkowej przyjęty został przez ludność żydowską z ulgą.

Według komunikatów oficjalnych, rząd palestyński panuje cał-

kowicie nad sytuacją, która na ogół jest jeszcze dość ciężka.

Stan wyjątkowy w Jaffie i Tel Avivie pozostaje nadal w mocy.

TEL - AVIV, 24. 4. (Tel. wł.) — Ogólne napięcie zelżało na tyle, że wczoraj rano udało się po raz pierwszy 300 robotników żydowskich do pracy przy budowie nowego żydowskiego osiedla na północ od Jaffy.

TEL - AVIV, 24. 4. (Tel. wł.) — Przygotowania do otwarcia Targów Lewantyńskich, których otwarcie nastąpi 30 b. m., są w pełnym toku. Przy pracach przygotowawczych zatrudniono 800 robotników.

Przybyli już przedstawiciele całego szeregu krajów, biorących udział w targach. Dotąd przybyli przedstawiciele Francji, Holandji, Norwegii, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Turcji.

Kto zwycięży w jutrzejszym głosowaniu

Horoskopy wyborów do parlamentu francuskiego

Paryż, w kwietniu.

W okresie bezpośrednim przed wyborami należałoby oczekiwać, że gorączka wyborcza wzmoże się do ostatnich granic, że ulice będą usiane ulotkami, że podniecone grupy będą spadać w najgwałtowniejsze dyskusje.

A jednak nic podobnego nie daje się zauważyć we Francji przed nowymi wyborami. — Kampania wyborcza toczy się prawie niedostrzegalnie i gdyby nie wystawione olbrzymie tablice z plakatami wyborczymi, to nie czułoby się nawet nic w Paryżu, nie mówiąc już o wsi i prowincji, gdzie obojętność wyborców jest prawie zupełna. Dlatego też jest bardzo prawdopodobne, że zdecydowane zwycięstwo wyborcze doprowadzi w konsekwencji do **małej frekwencji wyborczej.**

Jednakże fałszywie osądziłbyśmy sytuację, gdybyśmy chcieli widzieć w tem brak zainteresowania narodu francuskiego dla jego ciała ustawodawczego. Sarraut podał przed paru dniami prawdziwe przeżycie tego zjawiska: **Francja czuje się dziś tak poważnie zagrożona najeźcą,**

że narodowa dyscyplina wydaje się zrozumiała sama przez się; wszystkie wewnętrzne rozbieżności tracą na sile atrakcyjnej w obliczu decydujących zagadnień polityki zagranicznej.

Do tego dochodzi jeszcze jeden moment: w obecnych wyborach nie toczy się walka o jedną osobistość, jak np. w wyborach r. 1928, które stanowiły formalny plebiscyt za czy przeciw Poincaremu. Gdyby Laval stał dziś jeszcze u steru, to walka o jego osobę byłaby niewątpliwie bardziej namiętna, niż zgodnie ze stanem rzeczy może być walka o rząd Sarraut, który jest już mieszczańskim rzadem lewicowym, a więc na obie strony odbiera wiatr z żagli agitacji wyborczej.

Z samej walki wyborczej nie można jednak wnioskować o wynikach wyborów. Powszechnie nie oczekiwane jest

zwycięstwo lewicy,

ale wydaje się nam, że słowo „zwycięstwo” w tych warunkach nie jest właściwe; słuszej byłoby mówić o oczekiwanym

przesunięciu na lewo.

To przesunięcie nastąpi niewątpliwie dlatego, że dziś partie lewicowe są bardziej zdyscyplinowane od skłóconej ostremi walkami osobistymi prawicy. W r. 1919 pod Clemenceau i 1928 pod Poincare „bloc national” był mocny i jednolity i dlatego mógł zdobyć większość. Jeśli przyjrzymy się ilościom głosów przez cały czas istnienia Trzeciej Republiki, to stwierdzimy, że jeszcze ani razu nie doszło do takiego zwycięstwa lub klęski, któraby jednej partii dała całą władzę, a drugiej katastrofalne rozbięcie. Za każdym razem idzie jedynie o fluktuację około 400.000 głosów,

które waha się raz na lewo, raz na prawo, tworząc w ten sposób nową większość.

Ostateczna decyzja zależy więc w gruncie rzeczy od niezdecydowanej masy wyborców małowieszczańskiego środka; prawie wszystko przemawia za tem, że skieruje się ona tym razem ze względów ekonomicz-

nych na lewo, co wraz z dyscypliną partii lewicowych doprowadzi do wyraźnego zorientowania na lewo większości w izbie

Wyrażona w cyfrach najbliższa prawdy powinna być ocena doskonale poinformowanych fachowców wyborczych z „Oeuvre”. To lewicowe pismo stawia następujące horoskopy wyborcze:

LEWICA: FRONT POPULAIRE

Komuniści 35 — 40.
Socjaliści 108 — 112.
Radyk. socjaliści 145 — 150.
Drobne grupy 60 — 70. Razem 350 — 375 mandatów.

PRAWICA: FRONT NATIONAL.

Mieszczańskie centrum 40
Prawe centrum 80 — 90
Prawicowi demokraci 20
Partje prawicowe 100—110.
Razem 240 — 260 mandatów.

NEZALEŻNI I BEZPARTYJNI

30 — 50 mandatów.

Gdyby te liczby miały się sprawdzić, to rzeczywiście nie byłoby decydujących zmian. — Socjaliści zdobyliby o 15 do 20 mandatów więcej, radykalni socjaliści straciliby 5 do 10, partje prawicowe w sumie zostałyby nieco osłabione. Jedynie **komunistom można przepowiedzieć silny wzrost liczby mandatów.**

gdź ze względu na porozumienie wyborcze z „Front populaire” mają oni ogromne szanse przy ściślejszych wyborach. Ale liczba głosów zasadniczo winna odpowiadać liczbie głosów, oddanych przy poprzednich wyborach.

Jakie osobistości wejdą do nowego parlamentu? Przede wszystkim jest pewne, że do pałacu Burbońskiego wejdzie po raz pierwszy wielu nowych

deputowanych, ponieważ dużo dawnych posłów nie kandyduje ponownie. — Większość ministrów i przywódców partyjnych zarówno z prawicy, jak lewicy ma zapewniony wybór już przy pierwszych wyborach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy wódce „Front populaire” **Herriot, Daladier, Blum zwyciężą swych kontrahentów dużą większością głosów.**

Cieźszą walkę będą mieli obecni ministrowie gospodarki Georges Bonnet i lotnictwa Marcel Deat, ponieważ przeciwstawieni im kandydaci komunistyczni mają wielkie szanse. — W Aubervilliers, przedmieściu Paryża, którego burmistrzem jest Laval, partja jego prawdopodobnie zostanie pobita i do izby wejdzie komunistą.

Z poszczególnych osobistości zapewniona większość ma przewodniczący izby Bouisson w Marsylii, neo-socjalista Mar-

quet w Bordeaux, okrzyczany jako renegat był komunistą Doriot w St. Denis. Natomiast **były minister wojny Fabry poniesie prawdopodobnie klęskę w Paryżu, podobnie jak były minister finansów i zwolennik dewaluacji Paul Reynaud,** który jest silnie zwalczany w dzielnicy giełdowej.

Pośród nowych ludzi należy wymienić dwóch wielkich przeciwników, którzy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dojdą gładko do celu: jest to **były prefekt policji Jean Chiappe, reprezentant... Korsyki, a na lewicy słynny adwokat Morel Gafferi,**

który kandyduje w Paryżu. — Należy jeszcze wspomnieć, że przywódca faszystów francuskich,

pulkownik de La Rocque wogóle nie kandyduje.

P. F. C.

Walka o nagrodę pokojową Nobla Męczennik pacyfizmu Ossietzki czy kandydat kobiet ks. Karol szwedzki?

W Komitecie nagród Nobla zapanował niebywały, dotąd niespotykany ruch. Poczta przynosi dzień w dzień stopy listów z różnych stron świata... z propozycjami kandydatów do pokojowej nagrody Nobla, bo w tej chwili o te szcze gólnie zażarcie toczy się kampanja.

Znane są czytelnikom perypetje przyjaciół Karola v. Ossietzki'ego, dręczonego przez siepaczy brunatnego reżymu w obozie koncentracyjnym. O nagrodę dla niego walczą liczne komitety i organizacje, mezo wie stanu i politycy, pisarze i artyści. Na przeszkodzie stoi terror Berlina, który nie wybiera w środkach, by udaremnić pacyfistom świata ujawnienie prawdy. Bo, naprawdę niewiadomo, co się z Ossietzkim dzieje. O jego silnie nadszarpniętym zdrowiu krąży różne wersje. Cyniczne metody walki z przeciwnikami politycz-

nymi w Trzeciej Rzeszy są aż nazbyt znane, żeby się niemi przy tej okazji ponownie zająć.

Z falangi kandydatów do nagrody pokojowej wysuwa się jako najpoważniejszy kontrkandydat wymienionego, przewodniczący szwedzkiego Czerwonego Krzyża, książę Karol Szwedzki. Między tymi dwoma właściwa potoczy się walka, gdyż — jak donosi prasa zagraniczna — szanse obu są jednakowe.

Kandydatkę v. Ossietzki'ego popiera ponad 3.000 organizacji i związków, pomijając podpisy zasłużonych polityków i uczonych, wyróżniające się na gromadnych petycjach do komitetu noblowskiego. M.in. figurują nazwiska 237 parlamentarzystów wszystkich trzech państw skandynawskich, zaś pisma petycyjne pochodzą nie tylko z krajów europejskich, lecz Ameryki, Austri-

ji i Afryki. Sąd konkursowy, chociaż jest związany z propozycjami pewnych organizacji, nie będzie mógł przejść do porządku nad tą falą zwolenników kandydatki ofiary karamat hitlerowskich.

Kim jest książę Karol, od lat 30 przewodniczący szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który niedawno temu obchodził 75-lecie swoich urodzin? Jest on przede wszystkim kandydatem kobiet, albowiem wszystkie kluby kobiece na terytorjum skandynawskim wystawiły jego kandydaturę, znajdując poparcie międzynarodowego związku kobiet. Działalność książęcego kandydata ma dźwięk międzynarodowy. Sze gólnie zasługi poniósł podczas wojny światowej, organizując wszechstronna pomoc dla inwalidów, rannych i rodzin uszkodzonych.

Lecz kandydatura jego rozstrzygnęła w prasie północnej ży-

wiona dyskusję na temat, czy człowiek, który leczy rany wojny, temsamem odgrywa rolę szermierza pokoju... Na rzecz kandydatury księcia wbrano dotąd 50.000 podpisów.

Z szeregu dalszych kandydatów wybija się jeszcze b. burmistrz Sztokholmu, Karol Lindhagen, kandydat kół szwedzkich i „ojciec” olimpiad Piotr de Coubertin, proponowany przez międzynarodowy komitet olimpijski.

Jak widzimy, komitet pokojowej nagrody jest w trudnej sytuacji; w r. 1935 wyminał polityczne rąfy, nie udzielając wogóle tej nagrody, w b. r. znajduje się pod silnym naporem elementów prawdziwie pokojowych. Ponieważ kandydat drugi, książę Karol, jest osobą cieszącą się powszechnym miernem, opinia zainteresowanych znajduje naturalnie wyjście z tej sytuacji, albowiem do dyspozycji stoja właściwie nagrody z dwóch lat.

Nazistyczny reżym przypuszcza gwałtowny szturm, by rozbić fatalną dla siebie konstelację i żywi nadzieję, że uda mu się przez stworzenie formalnych trudności uniknąć światowego blamażu.

Może tym razem sędziowie kraju o wysokiej kulturze, demokracji i liberalizmu nie dadzą się steroryzować. Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie.

Grand-Kino

Pocz. o g. 12-ej
Poranki od 80 gr.

MARLENA DIETRICH
GARY COOPER

ANNAPOLIS

(Bangali na morzu)

ANNAPOLIS

Epos odwagi i bohaterstwa.

ANNAPOLIS

Film, który wzruszy wszystkich

ANNAPOLIS

Film, który każdy zapamięta

ANNAPOLIS

Film, który wpisał w adumienie świat

Dzisiaj i codziennie

Film, który przeszedł
najmilsze oczekiwania

POKUSA

FILM LUBITSCHA

RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”

Narutowicza 20

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska

„HUNGARIA” - BAND

z fenomenalną skrzypaczką
CLAIRE HEGEDUS

oraz światowej sławy iluzjonista

CORODINI,

DISEUSE MAGDA ENGEL,

SISTERS FRY.

Codziennie five z pełnym programem

Pierwsza transza kredytów budowlanych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, z dn. 24 b. m. Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił pierwszą transzę kredytów budowlanych, przeznaczoną dla większych ośrodków miejskich w kraju.

Odpowiednie dyspozycje zostały przez dyrekcję banku wydane kierownikom zainteresowanych oddziałów prowincjonalnych.

Wódka zdrożeje!

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Detaliczni sprzedawcy wyrobów państwowego monopolu spirytusowego zabiegają o podwyższenie prowizji ze sprzedaży na pojów alkoholowych.

Restauratorzy domagają się podwyżki prowizji z 9 na 15 procent.

24 miliony

ukrytych rezerw elektrowni warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z procesem elektrowni warszawskiej stwierdzono między innymi, podczas ekspertyzy sądowej, że akcjonariusze wywieźli pokrywom znaczną część kapitału rezerwowego z elektrowni.

Jak obliczają, przekazali oni do Paryża rezerw na ogólną sumę 23,823,918 zł.



Placze
OLEJEK OLIWKOWY
w mydle Palmolive

daje urok i młodość Twojej cerze?

Wartość kosmetyczna olejku oliwkowego jest niezrównana. Albowiem olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała, przenika przez pory, i oczyszcza je dokładnie, nie drażniąc skóry. 20.000 specjalistów kosmetyki zaleca używanie mydła Palmolive, które wyrabiane jest na olejku oliwkowym, celem zdobycia świeżej, młodzieńczej cery. Masuj więc obficie pianą mydła Palmolive nie tylko twarz i szyję, lecz również całe ciało, o którego piękno niemniej należy dbać. Nagrodą Twoją będzie zdobycie urody, czaru i młodości.

Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive”



Olejek oliwkowy użyty do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

„Człowiek z nożem w zębach”

Ongiś bolszewik -- dziś hitlerowiec

Atmosfera przedwyborcza we Francji nie wykazuje napięcia

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Na dwa dni przed wyborami, gdy agitacja winna zwykle osiągnąć punkt kulminacyjny, atmosfera przedwyborcza nie wykazuje specjalnego napięcia.

Poza drobnymi zajściami nie zanotowano do tej pory poważniejszych incydentów co wyraża nie świadczy o mniejszym ogólnym zainteresowaniu. Agitacja przedwyborcza wyraża się głównie we wszelkiego rodzaju odezwach i plakatach, obrazujących

w skrócie hasła poszczególnych ugrupowań.

Charakterystyczne są odezwy wyborcze komunistów, którzy uruchomili kosztowną propagandę, przewyższając pod tym względem inne stronnictwa. Najczęściej na wezwaniach komunistycznych spotyka się zdanie: „Jeśli chcesz Francji silnej i wolnej, głosuj na komunistów”.

„Człowiek z nożem w zębach” który swego czasu symbolizował groźbę bolszewizmu, został tym razem wykorzystany przez komunistów. „Człowiek z nożem w zębach” przedstawia dziś hitlerowca.

Partja socjalistyczna, którą komuniści dystansują hasłami nacjonalistycznymi, rozwija propagandę o charakterze międzynarodowym. Wspólne hasła jednak całej lewicy komunistów i socjalistów wyrażają się zdaniem: „Niech bogaci płacą” albo „Należy położyć kres panoszeniu się 200 rodzin oligarchii finansowej, rządzącej Francją”.

Afiszę prawicy, której akcja przedwyborcza ujęta została przez centrum propagandy prawniczo - republikańskiej, zorganizowane przez publicystę „Echo de Paris” de Kerryliisa, głoszą hasła: „Front ludowy prowadzi do wojny”, albo „Zwycięstwo lewicy to dewaluacja”.

Krwawe wypadki hiszpańskie coraz silniej są wykorzystywane przez prawicę, wysuwającą hasła naprawy parlamentaryzmu i reformy ustroju.

Wielce charakterystycznym momentem obecnej kampanii wyborczej jest niezwykle duża ilość zgłoszonych kandydatów (w całej Francji około 4500). Agitacja przytem ma charakter bardzo chaotyczny. Np. w pierwszym okręgu wyborczym Pary-

ża reprezentowanym od szeregu lat przez deputowanego prawnicowego Taittingera, zgłosiło swe kandydatury kilku innych przedstawicieli prawicy, m. in. dwóch panów Vilette, nie będących zresztą krewnymi. Obaj prowadzą walkę z Taittingerem i między sobą. Pierre Vilette zarzuca Jerzemu Vilette, iż został przedstawiony przez Taittingera dla zmylenia głosujących. Kandydatury niepoważne jak np. astrologów lub różnych szar-

latanów polityczny i odpadną jednak w pierwszym głosowaniu.

Skazanie sprawców napadu na L. Bluma

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Trybunał skazał na 3 miesiące więzienia Courtais, a na 15 dni aresztu Anduranda za napad na Leona Bluma, Monneta i panią Monnet. Obaj skazani należeli do Action Francaise.

Były wojewoda Świtalski

dyr. kopalni na Górnym Śląsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych rozszala się pogłoska, iż zdymisjonowany woj. krakowski, Świtalski, który

prawdopodobnie nie wróci już do działalności politycznej, objąć ma niebawem stanowisko dyrektora jednej z kopalń na Górnym Śląsku

100 karabinów maszynowych

w darze od robotników dla armji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pan Prezydent R. P. przjął wczoraj na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj - Składkowskiego, delegację wytwórni uzbrojenia w osobach dyr. Wierzejskiego i dyr. Skrzyńskiego oraz delegację robotników wytwórni.

Delegacja zaprosiła pana Prezydenta na uroczystość wręczenia w dniu 23 b. m. mini-

strowi spraw wojskowych stu karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryk karabinów.

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. dyw. Rydza - Śmigłego, którego zaprosiła również na tę uroczystość.

Groźny pożar

51 budynków poszło z dymem. — Akcję ratowniczą prowadzono 36 godzin

WILNO, 24.4. (PAT) — W miasteczku Gierwaty (pow. wileński - trocki) wybuchł w tych dniach pożar, który zlokalizowano dopiero po 36 godzinach. Przypuszczają, że ogień zaprószyli pijani.

Spaliło się centrum Gierwat, 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich, 68 sztuk żywego inwentarza. W spalonych domach mieściły się spółdzielnia mle-

czarska, sklepy spożywcze, restauracja itp.

Akcję ratowniczą prowadziły straż pożarne z 5 miejscowości, w tym jedna z odległego Wilna.

Straty wynoszą przeszło 60 tys. zł. Pogorzelców rozmieszczono wśród krewnych i znajomych.

Obecnie w Gierwatach tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

Konkurencja na rynku krwi

Memorjał praskiej organizacji krwiodawców

MORAWSKA OSTRAWA, 24.4. (PAT) — „Poledni Denik” donosi, iż organizacja krwiodawców, istniejąca w Pradze, przedstawiła ministerstwu zdrowia memorjał, w którym domaga się, by instytucje zdrowotne publicznego korzystały w przy-

szłości jedynie z usług tej organizacji i nie pobierały krwi od osób, które ze względu na konkurencyjność sprzedają swą krew o 50 procent. Praska organizacja krwiodawców liczy 1200 członków.

Przyspieszenie przewozów

na linii Warszawa—Łódź—Gdańsk—Gdynia

GDĄSK, 24.4. (PAT) — Rada portu w Gdańsku informuje, że z dniem 15 maja uruchomiona zostanie na próbę para expressewych pociągów towarowych między Warszawą i Łodzią a Gdańskiem i Gdynią. Expressewo pociągi towarowe kursować będą z szybkością 60 km. na godzinę. W porównaniu z obecnymi najkorzystniejszymi warunkami przewozu wprowadzenie wspomnianych pociągów oznacza skrócenie czasu przewozu o mniej więcej 12 godzin, tak że towary na

dane przybywać będą do stacji przeznaczenia w godzinach rannych dnia następnego. Do przewozu tymi pociągami przyjmowana będzie zarówno drobniaczka, jak i transporty wagonowe. Opłaty przewozowe obliczane będą na tych samych zasadach, co przy przesyłkach pocztowych bez jakiegokolwiek dopłaty. Przesyłki przeznaczone dla tych pociągów muszą być nadane na kolei co najmniej na 2 godziny przed odejściem pociągu.

Nowelizacja rozporządzenia

o ulgach w spłacie zaległości podatkowych

Minister skarbu wydał rozporządzenie, wprowadzające zmiany w kilku paragrafach rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. W myśl nowego rozporządzenia, płatnikowi, któremu nie przypisano podatku w latach budżetowych 1933 — 1934 i 1934 — 1935, a który posiada w tym podatku zaległości, pochodzące z okresów z przed 1 kwietnia r. 1933, umorzenie przewidziane przysługuje, o ile ogólna suma tych zaległości

wyprowadzona na 31 marca r. 1935 w porównaniu z ogólną ich sumą wyprowadzoną na 31 marca 1933 r., uległa wskutek dokonanych uiszczeń zmniejszeniu przewidzianym w stopniu.

Płatnik, który w roku budżetowym 1935-36, 1936-37 lub 1937-38 nie uiszczył przypisanego mu w danym roku podatku, traci prawo do umorzenia części zaległości odroczonej oraz odroczenia tej części zaległości do 31 marca r. 1938.

Dalsze rozruchy w Hiszpanji

Krwawe zajścia, wybuchy bombowe i represje

MADRYT, 24.4. (PAT) — W szeregu miejscowości Hiszpanji doszło do krwawych zajść. W Almeria pewien 16-letni młodzieniec zasypał strzałami grupę komunistów, raniąc 2 osoby. Pierwsze strzały wywołały panikę w tłumie przechodniów. Szereg osób odniósł obrażenia. Żywiły lewicowe zorga nizowały natychmiast manifestacje, w czasie której zabity został członek gwardji obywatelskiej. Policja aresztowała wielu zwolenników partji prawicowych.

W Lebrija strzelano do szeregu domów prywatnych, a m. in. do lokalu akcji ludowej. W czasie starcia zabity został uderzeniami pałki oficer gwardji cywilnej.

W Alfontego górniczy ogłosił strejk, zamykając w biurach kopalni inżynierów, z których jednego, jako zakładnika, uprowadzono następnie w głąb kopalni. Górniczy odmawiają powrotu na ziemię, domagając się podwyższenia zarobków.

W domu ludowym w Requijo wybuchła bomba, w związku z czeu aresztowano 6 osób, w tej liczbie proboszcza, u którego znaleziono materiały wybuchowe.

Jeden nakaz na kilka podatków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Urzędy skarbowe zastosowały innowację, która ma na celu przyśpieszenie pracy przy wymiarze podatków, a mianowicie wysyłane będą do płatników wspólne nakazy dla kilku podatków.

Deszcze i chłódno!

WARSZAWA, 24.4. (PAT) — Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 25 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotne deszcze. Chłódno. Stańące wiatry z kierunków zachodnich.

Lotka

ELEGANCKI TRWAŁY
KOŁNIERZ

Warszawa, Wierzbowa 11
(Pl. Teatralny).

Premjer van Zeeland
przybywa jutro
do Warszawy



WARSZAWA, 24.4. (PAT) — W nadchodzącą niedzielę, dn. 26 b. m. przybywa do Warszawy belgijski premier i minister spr. zagr. p. van Zeeland z małżonką. Pobyt p. van Zeelanda obliczony jest na 3 dni. W tym czasie p. van Zeeland przyjęty będzie na audjencji przez prezydenta Rzplitej oraz złoży wizyty p. premierowi Kościłkowskiemu i ministrowi spr. zagr. J. Beckowi. Z okazji pobytu p. van Zeelanda odbędzie się szereg przyjęć.



NAJNOWSZY PRZEBÓJ
oraz 1-szy w Łodzi

WKRÓTCE

Metro-Adria

DO
Wiednia
odjazd 30 kwietnia
zł. 75.—

DO
Wiednia i Budapesztu
odj. 8 maja zł. 112.—

Do Berlina i Wiednia
odj. 30 kwietnia
zł. 165.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68

Współpraca brytyjsko-francuska przy układaniu kwestjonariusza do rządu niemieckiego

PARYŻ, 24. 4. (PAT). — „L'Oeuvre” donosi, że kwestjonariusz angielski, zredagowany został na podstawie pytań, doręczonych min. Edenowi przez min. Flandina. Są to znane pytania, które min. Flandin postawił Niemcom w przemówieniu swym w Vezelay.

Fakt, iż kwestjonariusz rządu brytyjskiego pod adresem Rzeszy opracowany został w porozu-

mieniu z rządem francuskim. Po twierdza również korespondent londyński Havasa, który oświadcza, iż przed postawieniem pytań, o których mowa, rządowi Rzeszy, rząd francuski zasugerował W. Brytanii kilka punktów zasadniczych, co do których pragnąłby uzyskać wyjaśnienie ze strony niemieckiej.

W związku z tem ambasador francuski w Londynie Corbin odbył rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office Vansittartem.

Król Emanuel-cesarzem Abisynji

Oficjalne ogłoszenie nastąpi po zajęciu Addis-Abeby

RZYM, 24.4. (PAT) — Według krążących pogłosek, rząd włoski, po zajęciu Addis Abeby zamierza ogłosić króla włoskiego cesarzem Abisynji.

WARSZAWA, 24.4. (PAT) — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na froncie Abisynji w dn. 24 b. m.:

Na froncie północnym nie doszło do żadnych poważniejszych starć. Włosi przygotowują marsz na Addis Abebę. Poza ich przednimi strażami posuwają się tysiące robotników, rozszerzających i naprawiających drogi.

Rząd abisyński oznajmia, iż pozostaje w bezpośredniej łączności z cesarzem, którego miejsce pobytu jest jednakże otoczone ścisłą tajemnicą.

W ciągu dnia dzisiejszego nad Addis Abebę przeleciały w pewnym odstępie czasu dwa samoloty włoskie, które jednakże nie rzuciły bomb.

nych górzystych okolicach na południowy zachód od Dessie. Komunikat abisyński dodaje, iż WÓJOWNICY PLEMENIA GALLA, UZBROJENI PRZEZ WŁOCHÓW, ZWRÓCILI SIĘ OBECNIE PRZECIWKO KOLUMNOM GEN. BADOGLIO. Sytuacja wojsk włoskich i askarów w pobliżu Dessie jest rzekomo trudna z powodu ciągłych nocnych ataków wojsk rasa Kassady, którego prowincja Ephrata

znajduje się na południe od Dessie. Źródła włoskie zaprzeczają wiadomościom abisyńskim, jakoby pomiędzy Dessie a Addis Abebą doszło do poważnych walk. Uszkodzenie dróg przez abisyńczyków, jak twierdzą włosi, nie będą mogły wstrzymać pochodu ich wojsk, ponieważ kolumny włoskie, jak twierdzi agencja Stefani, potrafiły przejść przez tereny pozbawione wogóle wszelkich dróg.

Bombowcy ze Śląska przed sądem apelacyjnym

KATOWICE, 24.4. (Tel. wł.) — Wczoraj sąd apelacyjny w Katowicach, jako II instancja, rozpatrywał sprawę głośnych zamachów bombowych i wybrzków antysemickich na terenie Katowic i Chorzowa.

Na ławie oskarżonych zasiadło tak jak w I instancji, kilkudziesięciu oskarżonych z p. Jakubowski-

na czele. Ostatni został skazany przez sąd okręgowy w Katowicach na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Reszta oskarżonych została skazana na karę więzienia ponad 12 miesięcy. Większa część oskarżonych przebywała nadal w areszcie śledczym i na rozprawę apelacyjną została doprowadzona z więzienia katowickiego.

Szykany hitlerowskie Wstrzymanie zapomóg w razie odmowy wyjazdu do Niemiec

GDANSK, 24.4. (PAT) Władze gdańskie wstrzymały wypłatę zapomóg tym bezrobotnym robotnikom budowlanym, którzy odmówią wyjazdu z ter-

renu w. m. na roboty do Niemiec. Stronnictwa opozycyjne zwróciły się w tej sprawie do wysokiego komisarza ligi narodów, prosząc o interwencję.

Paragraf aryjski w prasie Pogoń za przodkiem z 1800 roku

BERLIN, 24. (PAT). Przywódca izby prasowej Rzeszy wydał rozporządzenie, zastrzegające w dziedzinie dziennikarskiej obowiązujący dotychczas paragraf aryjski.

Wszystkie osoby, zatrudnione w niemieckiej prasie, udowodnić mają pochodzenie aryjskie swoje oraz swoich żon nie tylko trzeciego pokolenia, lecz do r. 1800 włącznie. Zarządzenie to dotyczy zarówno wydawców, jak i redaktorów.

ne w niemieckiej prasie, udowodnić mają pochodzenie aryjskie swoje oraz swoich żon nie tylko trzeciego pokolenia, lecz do r. 1800 włącznie. Zarządzenie to dotyczy zarówno wydawców, jak i redaktorów.

Ładny prezent ślubny

Jak Hitler dba o nowożeńców

BERLIN, 24.4. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus zarządził, aby urzędnicy stanu cywilnego przy ślubie wręczali młodej parze wydanie ludowe książki kancelarza Adolfa Hitlera „Mein Kampf”. Książkę wręczyć należy, gdy żadna ze stron zawierających ślub nie jest żywym i

maż posiada obywatelstwo niemieckie. Minister zaleca rozpocząć wręczanie książki z dniem 1 maja b. r.

Zdrada plemienia Galla

Rząd abisyński wydał komunikat, w którym donosi o intensywnym bombardowaniu przez samoloty włoskie wiosk i osiedli abisyńskich, położonych w zachodniej części prowincji Wollo oraz w in-

Memorjał

o położeniu żydów w Polsce

NOWY JORK, 24.4. (PAT). Delegacja żydów amerykańskich zgłosiła się do sekretarza stanu Hulla, któremu wręczyła memorjał, przedstawiający położenie żydów w Polsce.

Endeicy wykluczeni przez hitlerowców

W Sierakowicach (pow. kartuski) z tamtejszej organizacji Deutsche Vereinigung wykluczono ostatnio 40 członków, podając ich nazwiska do publicznej wiadomości.

Jak się okazało, 10 z pośród wykluczonych są to członkowie miejskiego koła Stronnictwa Narodowego.

Ujawnienie tego faktu wywołało duże wrażenie w społeczeństwie tamtejszem.

Porwany przez pas transmisyjny Straszny wypadek w Rudzkiej Przędzalni Bawełny

W Rudzkiej Przędzalni Bawełny w Rudzie Pabjanickiej zdarzył się wczoraj w godzinach wieczornych wypadek, którego ofiarą padł 36-letni robotnik Stanisław Domagała, zam. w Łodzi.

Domagała obsługiwał jedną z maszyn. W pewnej chwili, wskutek nieostrożności, robotnik porwany został przez pas transmisyjny i rzucony siłą je-

go rozpedu o sufit sali fabrycznej. Zbiegli się robotnicy, którzy wstrzymali maszynę i zaalarmowali pogotowie ratunkowe z Łodzi.

Domagała uległ złamaniu rąk i nóg oraz ogólnym bardzo ciężkim obrażeniom ciała. Silnie krwawiącego robotnika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala im. prez. Mościckiego w Łodzi.

WIEDEN, 24. 4. (PAT). — Londyński korespondent „Telegraphu” donosi, iż kwestjonariusz, skierowany przez rząd brytyjski do rządu Rzeszy ma zawierać m. in. zapytania czy Niemcy zamierzają zaprzestać mieszania się do polityki wewnętrznej państw o ludności niemieckiej oraz krajów posiadających mniejszość niemiecką.

Chaplin żyje!

LONDYN, 24.4. (PAT) W Hongkongu krążyły pogłoski o śmierci Charlie Chaplina. Jak się okazuje są one nieprawdziwe, gdyż Chaplin przybył dziś o godz. 16-ej do Hue (stolica Annarunn). Znakomity artysta pozostanie w Hue do dnia 27 b. m. Cieszy się on zupełnym zdrowiem.

Wyrok w procesie przeciwko pismu warszawskiemu

W jednym z numerów czasopisma „Tydzień Robotnika” ukazał się artykuł p. t. „Korespondencja z firmy Scheibler i Grohman”, w którym autor dopuścił się zniesławienia firmy przez zarzucenie jej, że wypłaca często zarobki robotnikom fałszywymi pieniędzmi. Sprawa oparła się o sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny Zbigniew Mitzner, którego bronił adw. Loos. Jako oskarżyciele wystąpili Jerzy Scheibler i Wacław Znamieniecki, reprezentowani przez adw. adw. Piotra Kona i Fajta.

Dla przeprowadzenia dowodu prawdy co do zarzutów w wymienionym artykule obrona powołała kilkunastu świadków, stwierdzili oni, iż istotnie niekiedy zdarzały się skargi robotników, iż w wypłacanych im sumach znajdowały się pojedyncze fałszyfikaty, ale były też i wypadki ujawnienia złej woli ze strony robotników.

Po zamknięciu przewodu i przemówieniach sąd skazał Mitznera na 3 miesiące więzienia i 200 zł. grzywny.

Kupon ulgowy do Teatru Miejskiego

Redakcja „Głosu Porannego” w porozumieniu z dyrekcją Teatru Miejskiego w Łodzi postanowiła udostępnić swym Czytelnikom obejrzenie doskonałej sztuki popularnego pisarza Fodora p. t.

„MATURA”

Zamieszczamy poniżej kupon upoważniający do wykupienia dwóch biletów po cenach ulgowych OD 30 GR. DO 1.85 GR.

na przedstawienie poniedziałkowe (27 b. m.) „Matury” o godzinie 8,30 wieczorem.

Kupon ten po wycięciu należy przedstawić w kasie, celem uzyskania wyżej wymienionej ulgi.

KUPON

dla Czytelników „Głosu Porannego”

Ważny w dn. 27 b. m. o godz. 8.30 na sztukę Fodora

„MATURA”

Teatr Rozmaitości
telefon 112-25

Wkrótce rozpoczyna
gościnne występy

„ARARAT”



Na temat obcinania płac krąży następująca sarkastyczna anegdota:

— Nie należy żalić się na obcinanie płac... Bo jeżeli nie można wyżyć za 150 zł. miesięcznie, to nie można żyć także za 120 zł. na miesiąc... A czyż nie lepiej nie żyć o 30 zł. taniej?

Kampanja wyborcza we Francji obfituje w mnóstwo zabawnych i osobliwych „kwiatków”.

W dziesiątym. obwodzie paryskim zwraca uwagę olbrzymi afisz, zachwalający jednego z kandydatów. U góry widnieje napis, wydrukowany łokciowymi literami: „Wyborco - idjoto, idź dalej swą drogą!”.

Sprawia to, że wszyscy przechodnie zatrzymują się, by przeczytać tak oryginalnie zaczynający się manifest.

Inny kandydat, niejaki Ferdynand Lop, zwraca się do... wólcęgów paryskich z następującym apelem:

„Głosujcie wszyscy na mnie, ja jeden tylko bowiem myślę o was! Gdy zostanę deputowanym, zażadam wybudowania w Paryżu kilkunastu nowych mostów, byście mieli gdzie spać!”

Jeden z kandydatów do parlamentu francuskiego znalazł sposób na zapewnienie powszechnego pokoju. Oto jego recepta zalecana w czasie kampanji wyborczej.

„Znieść armję. Nie trzeba żołnierzy. Ani karabinów, armat, fortyfikacji. Francja rozbraja się. Całkowicie? Tak, całkowicie.”

„Powiecie, że Niemcy Hitlera albo faszyci Mussoliniego napadną na nas. Dobrze i co dalej? Oto, co nastąpi dalej: gdy wojska hitlerowskie, albo faszystowskie przekroczą naszą granicę, spostrzegą się, że nie mamy ani jednego żołnierza i tak się tym zachwycą, że natychmiast zrobią w tył zwrot i powrócą do swych krajów, aby obalić owego Hitlera, swego dyktatora, owych tyranów. W ten sposób ugruntuje się powszechny pokój...”

Podobno nowy gmach ligi narodów nie został jeszcze oddany do użytku dlatego, że jak wykazały oględziny brak w nim schronu przeciwgazowego.

Próbka stylu komunikatu wojennego z przyszłej wojny bakterjoologicznej:

„Dowództwo naczelne komunikuje, że w dniu wczorajszym wroga naszego wreszcie cholera wzięła”.

Czyż ten, proszę państwa, sposób donoszenia o zwycięstwie nie gwarantuje wielkiego i szczerzego entuzjazmu ludności?”

„To mi czemuś pachnie!” — zawołał negus na widok zrzuconej z samolotu włoskiego bomby gazowej.

„To milczenie nie jest złe” — rzekł pewien czytelnik gazet niemieckich, daremnie szukając informacji o pokroju kruszczeni marki niemieckiej.

Mówią, iż po ostatnich włoskich atakach gazowych w Abisynji, negus rzeczywiście może uskarżać się na to, że włosi mu zatrują życie, (Ru. R.)

Premjer 36 godzin w szafie

Człowiek, biorący udział we własnym pogrzebie

Jak uratowano admirała Okadę podczas zamachu wojskowego w Tokio

Wiele już pisano o cudownym prawie uratowaniu od śmierci prezesa rady ministrów w Japonji admirała Okady, w dniu zamachu wojskowego w Tokio 26 lutego 1936 r. Ostatnio w amerykańskim dzienniku „New York-Post” sekretarz admirała Okada, który osobiście brał udział w ratowaniu admirała, tak opisuje to niezwykle ocalenie:

Około godziny 9-ej rano otrzymałem po bardzo długich i uciążliwych staraniach zezwolenie od zbuntowanych żołnierzy oddania ostatniej przysługi swemu zmarłemu szefowi. Zostałem wprowadzony do sypialni zmarłego, otoczony żołnierzami i żandarmami. Na łożu leżał zmarły. Już przy przekroczeniu

progu sypialni jeden z towarzyszących mi żandarmów szepnął do ucha te słowa: „Nie zdradzaj pan żadnego zdziwienia”. To ostrzeżenie ledwie usłyszałem, było tak cicho wypowiedziane. Również trudno mi było zorjentować się, co ma na myśli ów żandarm.

Zbliżywszy się do łoża, o mały włos nie wydałem okrzyku zdziwienia, ponieważ w zmarłym poznałem szwagra prezesa rady ministrów — pułkownika Matsuo, a nie samego premiera. Stałem prawie w kamień zamieniony, nie mogąc zrozumieć w pierwszym momencie, co się stało. Nie mogłem wcale przyjąć do siebie z odrętwienia, z którego dopiero wyprowadziły mnie

słowa żołnierzy: — Oto zwłoki premiera Okada!

Wszystko zrozumiałem. Zamordowali oni kogo innego, nie wiedząc o tem, że nie jest to admirał Okada.

Naturalnie, jest to admirał Okada — odpowiedziałem wzruszony. — To mój kochany, dobry szef.

Odetchnąłem, bo miałem pewność, że szef żyje. Nie wiedziałem tylko, gdzie w tej chwili się ukrywa oraz co można zrobić, aby go wydostać z samej paszczy jego wrogów. Na te pytania nie mogłem znaleźć odpowiedzi.

Po długich usiłowaniu pod

różnymi pozorami udało mi się nawiązać kontakt z dwiema służącymi. Ponieważ jednak żołnierze ani na jedną chwilę nie zostawili nas samych, nie mogłem jednym nawet słowem zapytać, co się stało z premierem.

Wkrótce nadarzyła się sprzyjająca okoliczność. Żołnierze od dalili się na chwilę do sąsiedniego pokoju, a ja natychmiast zażądałem od służącej, aby mi wskazała, gdzie jest ukryty mój szef. Drżąc ze strachu odchyliła drzwi szafy, w której skurczony siedział nieruchomo admirał. Robił wrażenie posągu. Szepnąłem szybko i dyskretnie: „Proszę jeszcze wytrzymać, ratunek blisko”.

W tym momencie weszli żołnierze, lecz nie zauważyli tej rozmowy. Zażądali odemnie, abym się zajął usunięciem ciała z gmachu w myśl przepisów rytuału. Wymyślając na różne ministerstwa, doszedłem do porozumienia z buntownikami, że jutro od będzie się uroczystość żałobna w pokoju, gdzie spoczywało ciało zmarłego. Żołnierze wyrazili na to swoją zgodę.

Następnego dnia o godzinie 2-ej popołudniu przybyło do gmachu 15 starszych panów, ubranych w stroje żałobne. Wpuszczono ich do sali, gdzie spoczywało ciało zmarłego, w której panował półmrok. Równocześnie wypuściliśmy z szafy żyjącego premiera i narzuciliśmy nań szybko strój żałobny, uwalniając go z tej strasznej pozycji, w której siedział nieruchomo przez 36 godzin. Wszyscy buntownicy byli nadal przekonani, że na łożu śmierci leży admirał Okada, gdy tymczasem on brał udział we własnym ocaleniu w pogrzebie szwagra.

Ostatni akt ratunku admirała był już umówiony z żandarmem, który dnia poprzedniego na progu sypialni przestrzegł mnie przed zbytnim zdziwieniem. On to obecnie pomógł najwięcej do uratowania premiera. Stałem w hallu pałacu między żołnierzami, gdy on wpadł do nas z okrzykiem, że jednemu ze starszych panów zrobiło się niedobrze w czasie modłów żałobnych, wobec tego ja muszę go odwiedzić swoim samochodem do sanatorium. Ażeby jednak nie zwrócić żadnego podejrzenia, otrzymał admirał jeszcze okulary, kapelusz nasunięto mu na oczy, usta zatkało chustką i tak zaasekurowanego wniesiono do auta. Jeszcze było słychać huk drzwi przez wtajemniczonego żandarma zatrzaśniętych za nami, gdy dziko wprost rzuciłem się do kierownicy, dając gaz, aby jak narychleć uciec od śmierci telnich wrogów z uratowanym admirałem.

nomadka do ust i róże UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niedoscignione!

Most nad Bosforem

połączy Europę z Azją

Bosfor łączy morze Czarne z morzem Marmara, przedziela Azję od Europy. W najważniejszym miejscu mierzy Bosfor 650 metrów szerokości, w najszerszym — 3.350 metrów; długość zaś tej cieśniny wynosi 28 kilometrów.

Projekt przerzucenia nad Bosforem mostu wiszącego, który połączyłby brzeg europejski z brzegiem azjatyckim, zrodził się w głowie Kemala Paszy, od nowiciela Turcji. Że projekt ten nie jest utopją, dowodem prace najwybitniejszych inżynierów europejskich i amerykańskich w tym kierunku nad planami mostu.

Dla dzisiejszych inżynierów konstrukcja takiego mostu, o jakim myśli Kemal Pasza, nie przedstawia specjalnych trudności. Dokonywali już amerykańskie wicekszych, budując gigantyczny 5-kilometrowej długości most w San Francisco nad Golden-Gate, czyli Złotymi Wrotami. Afryka posiada też taką konstrukcję w Rodezji angielskiej. Most wiszący nad Bosforem nie będzie zatem konstrukcją rekordową, gdyż pod względem długości znajdzie dużo konkurentów.

Według przeprowadzonych badań i projektów, most nad Bosforem stanie nie w jego miejscu najwęższym, tam, gdzie cieśnina mierzy tylko 650 metrów szerokości, lecz dalej na szerszym korycie, a to ze względu na lepsze i dogodniejsze warunki geologiczne brzegów i dna morskiego, gdzie będą zapuszczone kesony i zbudowane fundamenty pod przęsła mostowe. Wzorem dla mostu nad Bosforem ma być poprzednik jego, łączący Nowy Jork z Brooklynem. Tak więc most euroazjatycki miałby, jak tamten, trzy tery: jeden dla aut osobowych i tramwaj, drugi dla ko-

lei i aut ciężarowych, trzeci dla pieszych.

W Stambule entuzjazmują się projektem, który da pracę i zarobek tysiącom ludzi i jednocześnie połączy Azję z Europą, da brzegom obu kontynentów dobrą i łatwą komunikację. — Ale są i oponenci. Ci twierdzą, że w razie wojny most nad Bosforem stanie się łatwą gratką dla wroga. Ich więc zdaniem, lepszy byłby tunel pod Bosforem, który oddałby te same usługi, co most, a byłby łatwiejszy do obrony. Projekt tunelu nie zyskał jednak uznania, ani

opinji Kemala.

Aczkolwiek rozmachem i rozmiarami projekt mostu euroazjatyckiego przypomina projekt tunelu pod Gibraltarem lub La Manche'm, los jego jest pewniejszy niż tamtych, Kemal Pasza czuwa nad urzeczywistnieniem swego projektu i, jak mówią w otoczeniu dyktatora, w ciągu dwóch lat budowa mostu ma być zupełnie ukończona. Jeśli więc nie stanie na przeszkodzie, w roku 1939 Azja i Europa będą połączone wielkim mostem. P. P.



Na podstawie traktatu lozańkiego z r. 1923 wejście do cieśnin zostało demilitaryzowane, podobnie jak Nadrenja. Obecnie turcy pragną je ponownie ufortyfikować. Nasz rysunek pokazuje cieśninę z lotu ptaka ze starymi fortami, pochodzącymi z XVI wieku.

BOUNTY

ZDOBYŁO DLA ŁODZI
GRAND-KINO

Na Targi Lewantyńskie

do Palestyny

Zniżki dla PP. Kupców!

WYCIECZKA DO WIEDNIA
30. IV. od zł. 75.—

NA „KOŚCIUSZCE”
12. VI. „PRZEZ 7 MÓRZ”
od zł. 400.—

ULGOWE PRZEJAZDY
DO POZNANIA

ULGOWE PASZPORTY
ZAGRANICZNE DO AUSTRII
i CZECHOSŁOWACJI

ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249-40.

Przypowieści abisyńskie

CZŁOWIEK I WĄZ.

Powiadają, że wąż i człowiek wybrali się pewnego dnia razem na polowanie. Skoro obladowani łupem wracali do domu, odezwał się wąż do człowieka:

— Wiedz, że za żadną cenę nie podzielę się z tobą łupem.

— To jest niesprawiedliwość — odparł człowiek. — Chodźmy do sędziego, który tę sprawę rozstrzygnie.

Udał się więc obaj do szakata.

Ten wysłuchał obu stron, zmrużył chytrze oko i rzekł do człowieka:

— Masz kij w ręku, a wąż jest u twych stóp. Co ci mam jeszcze powiedzieć? Śmierć jest tak blagą rzeczą dla człowieka.

Człowiek zrozumiał, podniósł kij i jednym ciosem zabił węża.

MUL I DZBAN MIODU.

Dwaj ludzie, którzy wiedli ze sobą spór, mieli się stawić przed sędzią. Przedtem jednak jeden z nich posłał mu pięknego miodu, drugi zaś dzban miodu. Na rozprawie sędzia rozstrzygnął spór na korzyść tego, który ofiarował mu miodu.

— Dlaczego nie przyznałeś mi racji? — zapytał drugi ze złością.

— Czego chcesz — odparł mu sędzia z uśmiechem — przed rozprawą mul kopnął nogą twój dzban miodu i rozbił go...

CZŁOWIEK I ŚMIERĆ.

Pewien bogacz zawarł ze śmiercią umowę, na mocy której nie wolno śmierci będzie przyjsć do niego bez uprzedniego zawiadomienia. W ten sposób bogacz chciał uzyskać czas do pokuty. Niedługo potem zdechło temu człowiekowi małe koźle; lecz fakt ten nie przejął go zupełnie. Potem epidemia zdziesiątkowała jego bydło, wreszcie umarła mu żona i dwoje dzieci, ale bogacz nie przestawał się bawić.

Przeszło kilka miesięcy. Pewnego dnia przed bogaczem stanęła śmierć i rzekła:

— Pójdź. Godzina nadeszła.

— Dlaczego nie dotrzymałaś umowy? — spytał człowiek. — Przyrzekałaś przecież uprzedzić mnie o swym przyjsciu.

— Słusznie — odparła śmierć — ale czyż nie dotrzymałam słowa? Najpierw dałam ci znak przez koźle, potem co pewien czas przy-

Królowa nudystów tryumfuje

Zupełnie naga dama w kąpielu z soku pomarańczowego pozuje fotografom

Chicago, w kwietniu.

Miss Florence Cubitt, 20-letnia szczupła jasna blondynka, mieszkająca w San Diego w Kalifornii, została uroczystie proklamowana przez związek klubów nudystów w Stanach Zjednoczonych królową nudystów. Miss Cubitt nie została wybrana w tej formie, jak to jest w zwyczaju u królowych piękności. Miss Cubitt wogóle nie miała konkurentek, z którymi musiałaby walczyć o palmę pierwszeństwa, lecz zdobyła godność królewską dlatego, że, jak oświadczają kluby nudystyczne, posiada ona **wybitną odwagę osobistą i talent propagandowy**. Obie te cechy wyszły na jaw podczas pewnego przeżycia, na temat którego cała Ameryka bawi się w tej chwili wspaniale.

W marcu odbyła się w San Diego wielka międzynarodowa wystawa nudystyczna. Pokazywano zdjęcia, obrazy, filmy, książki, modele klubów nudystów i wszelkiego rodzaju inne piękne rzeczy. Miss Cubitt, zwykły członek klubu nudystów w San Diego, siedziała przy kasie wystawy. Widocznie nie była zupełnie zadowolona z frekwencji, życzyła sobie bowiem, aby przybływały setki tysięcy; to też postanowiła dokonać czegoś dla dobra „sprawy”. Oświadczyła ona publicznie, że poleci do Chicago i będzie tam wygłaszała odczyty.

.....
Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego.

.....
pominałam ci o swej obecności. Czy to moja więc wina, że za każdym razem udawałaś głuchego?

To mówiąc, śmierć chwyciła swą ofiarę i porwała ją ze sobą.

Nie było w tem nic szczególnego. Ale, jak oświadczyła miss Cubitt, **poleci ona z San Diego do Chicago nago**, aby już w samolocie uprawiać propagandę nudyzmu. Oświadczenie to wywołało niesłychane podniecenie w kraju. Trzy największe gazety chicagowskie wysłały natychmiast reporterów, którzy mieli towarzyszyć w locie uroczej nagusce. Uroczysty dzień nadszedł wreszcie, tysiące ludzi zgromadziły się na lotnisku w San Diego. Wreszcie zjawiła się miss Cubitt, ale wcale nie nago, lecz w doskonale skrojonym kostjumie wiosennym. Rozczarowani reporterzy otoczyli ją.

— Poczekajcie, moi panowie. — odpowiedziała z uśmiechem. — towarzystwo lotnicze nie chciało mi sprzedać biletu, gdybym była nieubrana. Wobec tego **rozbiórę się dopiero w samolocie**.

Reporterzy uspokoiłi się. Ale towarzystwo lotnicze miało też swoje sposoby. Do zwykłej służby samolotu przydzielono dodatkowo dwie stewardessy, które otrzymały surowy nakaz, aby pod żadnym pozorem **nie dopuścić do rozebrania się miss Cubitt po drodze**. Rzeczywiście, miss Cubitt nie udało się zdjąć szat w samolocie, aczkolwiek aparat filmowy był już przygotowany. Nie wolno jej było nawet zdjąć rękawiczek, przyczem ani na chwilę nie pozostawiono jej bez dozoru. Coprawda wolno jej było w drodze wygłaszać odczyty, ile tylko chciała, ale reporterzy byli bardzo rozczarowani: z zapowiedzianej wielkiej sensacji wyszły nici.

Jednakże miss Cubitt nie złożyła jeszcze broni. Podczas wysiadania z samolotu wezwała reporterów, aby odwiedzili ją za godzinę w jej apartamencie w hotelu Manhattan i by nie zapomnieli zabrać ze sobą aparatów fotograficznych i filmowych. Reporterzy zgłosili się punktualnie. Miss Cubitt **przyjęła ich nie w salonie, lecz w łazience**. Siedziała bez trykotów w wannie, pilnie zajęta wyciskaniem do wody

rozciętych pomarańcz.

— Jest to najzdrowsze dla nagości ciała — zawołała — mam nadzieję, że wkrótce wszyscy będą mnie naśladować.

Teraz rozpoczął się najdziwniejszy wywiad, jaki jest wogóle do pomyślenia: zupełnie naga dama w kąpielu, a wokół niej ciasno zgrupowany tuzin ubranych panów, którzy ją wypytują, fotografują i filmują. Miss Cubitt prowadzi pogawędkę bez zażenowania. **Niema nie piękniejszego od nagości**. Zetknęła się ona z nudystami przed dwoma laty i może oświadczyć, że **ich dążenia są najbardziej postępowe**. — Wszyscy nudysci są ze sobą za przyjaźnieni, niema wśród nich wrogości i rywalizacji.

— **Zło i brzydota tkwi w ubraniach!** — wykrzyknęła miss Cubitt z czarownym uśmiechem. — wiercie mi, moi panowie!

I opowiedziała dalej, że **wszyscy jej znajomi i krewni są również nudystami**, a nawet rodziców swych zdołała nawrócić i od tej chwili wszystko jest w domu o wiele ładniejsze i serdeczniejsze.

Jeden z reporterów zapytał, jak wygląda sprawa **orgji, które urządzają nudysci w zupełnej tajemnicy**. Przecież słyszy się o tem takie dziwne rzeczy.

Miss Cubitt **omal nie wyskoczyła ze swej wanny**.

— **To jest podle oszczerstwo**.

Czegoś podobnego wogóle niema. Panuje u nas o wiele zdrowsza atmosfera, niż w wielu klubach, w których panie noszą futra, a panowie fraki.

Miss Cubitt osiągnęła to, co zamierzała. Następnego dnia we wszystkich gazetach chicagowskich ukazały się wielozłotowe wywiady, a na ich czele **zdjęcie, przedstawiające ją w wannie, z nagim biustem i dwiema pomarańczami w dłoniach**. Oczywiście znalazła ona natychmiast impresarja, który organizuje dla niej tournée po Stanach Zjednoczonych. W końcu kwietnia rozpocznie występy w Nowym Jorku, gdzie została zaangażowana na 14 dni do wielkiego Variete. Wystąpi tam oczywiście **zupełnie nago i wygłosi 15-minutowy odczyt, malujący zalety nudyzmu**.

Natomiast w San Diego na wieść o jej sukcesach chicagowskich proklamowano ją natychmiast królową nudystów Stanów Zjednoczonych i przyznano jej dożywotnio członkostwo honorowe klubu nudystów.

Edna Holden.

WYSTAWA H. CHAJMOWICZA

W lokalu ZTK, przy ul. Wólczańskiej 37 otwarta jest od kilkunastu dni wystawa prac rzeźbiarza łódzkiego, Henryka Chajmowicza. Na całość wystawy składają się płaskorzeźby, rzeźby, metaloplastyka, rzeźby miniaturowe w kości słoniowej, miedzi itp. Wystawa otwarta jest od 11 rano do 10 wiecz.

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10	CASINO	EUROPA
Rewelacyjny film p. t. „CAŁE MIASTO O TEM MÓWI...” W r. gł. E. Robinson Ze względu na frapującą treść uprasza się o przybywanie na początki seansów.		100% wiedeńska komedia muzyczna „WIEDEŃ MIASTO MOICH MARZEŃ...” (Rendez-vous in Wien) Magda Schneider — Leo Slezak Adela Sandrock Georg Alexander
Dziś o g. 12 i 2 DWA PORANKI Ceny od 80 gr.		

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



53. POLITYKA CZY MIŁOŚĆ

Różnymi sposobami starał się kardynał poderwać zaufanie kró-

la do żony. Szpiedzy jego donieśli mu o kilkudniowym pobycie w Paryżu księcia Buckingham.

Miał on nawet tak ściśle informacje, że książę do późnego wieczora bawił w apartamentach królowej, która przy pożegnaniu wręczyła mu kasetkę z drzewa różanego. W kasetce tej znajdował się djamentowy djadem — prezent króla.

Na wiadomość o pięciodniowym pobycie w Paryżu księcia Buckingham, król wpadł w wściekłość.

— Czego on tu właściwie chciał — zawołał gniewnie.

— Nic innego, jak przyjechał w tym celu, by porozumieć się z wrogami Waszej Królewskiej Mości, z Hugonotami i Hiszpanami.

— Nie, do wszystkich djabłów, on z pewnością zrobił coś, co go dzi bezpośrednio w mój honor — odpowiedział król.

54. NA ROZKAZ KRÓLA

Ziarno podejrzeń, które zakiełkowało w mózgu królewskim, było wodą na młyn kardynała. W sposób niezwykle sprytny podsunął on królowi myśl, że przyjazd księcia spowodowany był nie tylko względami politycznej. Dodał nawet, że

jedna z dam dworu królowej, życzliwie do niego usposobiona, powiedziała mu w wielkiej tajemnicy, że królowa do samego rana nie usnęła, ale całą noc płakała i pisała jakiś list.

— Naturalnie do niego — zawołał król, którego sama myśl o księciu Buckingham doprowadzała do pałacu. — Ten list musimy za wszelką cenę dostać.

— Ależ przecież my nie może-

my zmusić królowej do wydania nam tego listu — podsunął zrećnie myśl kardynał.

— Możemy. Słyszał pan moja wolę? List muszę dostać, choćby mnie to nie wiem ile kosztowało.

W kilka godzin później minister sprawiedliwości Sequier zmusił królową do wydania listu.



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zygierska 87); J. Hartmana (Przezińska 24); J. Hiszpańskiego (Pl. Wolności 2); A. Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

WZROST ZACHOROWAŃ NA GRYPE. — Lekarze Łódzcy zaobserwowali w ostatnich dniach poważny wzrost zachorowań na gripę. Gabinety lekarzy domowych i szpitali społecznej opieki są przez „zagrypionych” Łódzian. Przyczyną masowych zachorowań są — rzecz jasna — gwałtowne zmiany pogód. Na szczęście grypa ma obecnie przebieg lekki i choroby wracają, po paru dniach, do zdrowia.

LIKWIDACJA STREJKU OKUPACYJNEGO. — Wczoraj zlikwidowany został drugi strejk okupacyjny w fabryce Tietzena przy ul. Andrzeja 78. Na konferencji w inspekcji pracy przedstawiciele firmy zgodzili się uwzględnić wszystkie postulaty robotnicze. Robotnicy, którzy w liczbie 350 okupowali fabrykę, przystąpili wobec tego jeszcze wczoraj do pracy.

POZYCZKA DLA STRAZY. — Donosiliśmy wczoraj, że delegat za kładu ubezpieczeń wzajemnych, który bawił w Łodzi z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych zadecydował, że straż ogniowa w Łodzi otrzyma na odnowienie taboru nie 1 milion, lecz 400.000 zł. Jak się dowiadujemy, celem sfinalizowania pertraktacji w sprawie uzyskania pożyczki, wyjedzie w poniedziałek do Warszawy p. wiceprezydent Kozłowski, jako delegat zarządu miejskiego oraz przedstawiciel zarządu łódzkiej straży ogniowej.

Koniec wojny ze szczurami

Jak już donosiliśmy, w czwartek b. tygodnia władze sanitarne naszego miasta poleciły właścicielom nieruchomości pozakładanie trutek z trawy morskiej na wszystkich posesjach. Trutki te w myśl polecenia winny leżeć przez trzy dni, poczem będą usunięte. Ostatni dzień pozostawiania trutek upływa w dniu dzisiejszym. Jutro nastąpi sprawdzenie skuteczności działalności trutek na poszczególnych posesjach łódzkich.

Genjalne TRIO AKTORSKIE



„CZARNY ANIOŁ”
Najpiękniejszy film świata
Wkrótce!

Kto zdobędzie nagrodę m. Łodzi?

Dziś zbiera się jury w zarządzie miejskim

W dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej w południe zbierze się w zarządzie miejskim komitet nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych, celem przyznania tegorocznej nagrody w wysokości 5.000 zł. wybitnemu przedstawicielowi nauk humanistycznych.

Z tej okazji do Łodzi przyjadą dziś wybitni uczeni polscy, reprezentanci wyższych uczelni naukowych, wchodząc w skład jury nagrody.

Na posiedzeniu wymienieni zostali kandydaci do nagrody poczem po ogólnej dyskusji, w czasie której roztrząsane będą zasługi kandydatów dla humanistyki polskiej, nastąpi wybór laureata nagrody.

Nazwisko zdobywcy nagrody naukowej m. Łodzi będzie już zatem znane w godzinach popołudniowych.

Uroczyste wręczenie nagro-

dy nastąpi na specjalnym uroczystym posiedzeniu łódzkiej rady przybocznej, prawdopodobnie w dniu, święta narodowego 3 Maja.

Do komitetu nagrody m. Łodzi poszczególne instytucje naukowe delegowały następujących przedstawicieli:

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego — radca dr. Zygmunt Zagórowski.

Polska akademja umiejętności — prof. dr. Antoni Handelman.

Kasa im. Mianowskiego — prof. dr. Adam Krokiewicz.

Uniwersytet im. Józefa Piłsudskiego — prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz.

Uniwersytet im. Stefana Batoryego — prof. dr. Manfred Kriedl.

Uniwersytet im. Jana Kazimierza — prof. dr. Franciszek Bujak.

Uniwersytet Jagielloński — prof. dr. Tadeusz Lehr - Sptański.

Uniwersytet Poznański — prof. dr. Stefan Błachowski.

Uniwersytet Katolicki Lubelski — prof. dr. Henryk Życzynski.

Wolna Wszechnica Polska — prof. dr. Stanisław Poniatowski.

Zgodnie z art. 3 statutu nagrody m. Łodzi w posiedzeniu jury bierze również udział przedstawiciel rady miejskiej. Obecnie do komitetu wejdzie więc przedstawiciel rady przybocznej w osobie dr. Tadeusza Mogińskiego.

Zarząd miejski reprezentowany będzie w Komitecie przez tymczasowego prezydenta inż. W. Głazka, wiceprezydenta Godlewskiego i naczelnika wydziału oświaty i kultury p. Waltratusa. (g)

Nieostrożność jest matką... pożarów

Specjalne komisje lustrować będą domy mieszkalne

Niezmiernie interesujące są dane statystyczne, podane nam przez komendę łódzkiej straży ochotniczej pożarnej, dotyczące liczby pożarów w naszym mieście.

Jak się okazuje w roku ubiegłym na terenie Łodzi miało miejsce ogółem 269 pożarów, podczas gdy w roku 1934 liczba pożarów wynosiła 261. Jak widać więc z tego zestawienia, sytuacja nie uległa znacznemu pogorszeniu. W roku ubiegłym alarmowano straż ogniową w 353 wypadkach, podczas gdy w 1934 roku było 350 alarmów. Świadczy to o tym, że w 30 proc. wypadków straż była wzywana niepotrzebnie.

Na uwagę zasługuje, że w większości wypadków płonęły objekty mieszkalne, nie zaś fabryczne, jak to miało miejsce w ubiegłych latach. Jest to zjawisko bardzo znamienne, niemniej znajduje ono swoje uzasadnienie. Przedewszystkiem wpłynęły na to lepsze i bardziej nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe, zaprowadzone ostatnio w wielu fabrykach łódzkich, stałe kontrole inspektoratu pracy łącznie z przedstawicielami straży ogniowej itd. Jeżeli chodzi o rok bieżący, komisje te odbywają w dalszym ciągu kontrole 5 razy w tygodniu, ale w najbliższych tygodniach ulegną likwidacji, gdyż fabryki obecnie znajdują się naogół w zadawalającym stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Natomiast jeżeli chodzi o budynki mieszkalne stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego pozostawia bardzo dużo do życzenia. Składają się na to liczne przyczyny, jak nieostrożne obchodzenie się mieszkańców z ogniem, co powoduje, że co czwarty pożar w Łodzi wynika z tego powodu, wadliwie zbudowane kominy, nagromadzenie w pobliżu kuchni i pieców łatwopalnego materiału itp.

Jeżeli chodzi o domy mieszkalne, łódzka straż ogniowa postanowiła zwrócić się do władz administracyjnych ze specjalnym memorandumem o spowodowanie zorganizowania stałych i częstych komisji, celem zahamowania wzrostu niebezpieczeństwa pożarowego. Inspekcje te miałyby głównie zwracać uwagę na urządzenie przewodów kominowych, które w pewnej mierze wywołują groźne w następstwach pożary.

Największe nasilenie pożarów w przeciwieństwie do lat poprzednich miało miejsce w okresie letnim, kiedy to przeciętnie płonęło od 15 do 20 budynków miesięcznie. W ubiegłym roku wyplacono ogółem odszkodowań za straty spowodowane pożarami w wysokości 2 milionów i dwustu czterdziestu tysięcy złotych, w tem wyplacono 1 milion odszkodowania „Pierwszej polskiej fabryce i wykończalni jedwabi” w Rudzie Pabjanickiej. Natomiast w 1934 r. globalna suma wyplaconych przez towarzystwa ubezpieczeniowe odszkodowań wynosiła blisko 1.600.000 złotych.

Najwięcej pożarów miało miejsce w dzielnicy II oddziału, gdzie jest dużo przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Jeżeli chodzi o czas wybuchu pożarów, najczęściej mają one miejsce między godziną 8 a 17-ą. Najmniej zaś pożarów wybuchają pomiędzy 5 a 8 rano.



wywołane, paraliżują chód, uniemożliwiają pracę

Plasterki „Stomil” usuwają niezawodnie odciski w krótkim czasie wraz z korzeniem. Żądać wyraźnie: „Stomil” oryginalny z pieczęcią „Stomil” na każdym plasterku.

Inspekcja poczty łódzkiej

Wczoraj przybył do Łodzi dyrektor okręgowy poczty i telegrafów w Warszawie, inż. Żuchowicz, celem zlustrowania głównego urzędu pocztowego w Łodzi, oraz urzędu telegraficznego.

Po krótkiej konferencji z naczelnikiem łódzkiego urzędu pocztowo-telegraficznego, p. Mandeckim, dyr. Żuchowicz dokonał inspekcji głównej poczty, filii urzędu pocztowego, urzędu telegraficznego, interesując się szczególnie sprawnością każdego z poszczególnych urządzeń, systemem doręczania korespondencji listowej i naczek etc.

Dyr. Żuchowicz przeprowadzi dalsze lustracje jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, poczem opuści Łódź.

Świątokradztwo

Dozorca kościoła baptyckiego przy ulicy Limanowskiego Edward Dreger stwierdził 10 godz. 8 wieczorem, iż w kościele grasują złodzieje, którzy do wnętrza dostali się przez okno, wobec czego wszczęto alarm.

Splonieniu złodzieje zbiegli mimo pościgu. Policja wszczęła dochodzenie.

NIEMA BRZYDKICH KOBIET

są tylko kobiety zaniedbane — powoda kosmetyka współczesna. Kobieta musi uczynić wszystko, co jest w jej możliwości, ażeby być pociągającą. Otaczać siebie stale czarownym, subtelnym zapachem — oto główna zasada sztuki podobania się, o której pamiętać należy, stosując najlepszą wodę kwiatową Forvil Cinq Fleurs, Paris, która odznacza się długotrwałym, upajającym zapachem i pierwszorzędnymi właściwościami kosmetycznymi.

TRZY ASY AKTORSKIE

w najpiękniejszym filmie świata
Wiele trudu miał Sam Goldwyn, producent wytwórni „United Artists”, aby skompletować obsadę do filmu „Czarny anioł”, składającą się z samych gwiazd.
Treść filmu nadzwyczaj oryginalna i głęboka, wymagała, aby wszystkie główne role grali wybitni aktorzy. Wreszcie zaangażowano do filmu trójkę najznakomitszych aktorów, jakimi dysponuje obecnie Ameryka: Fredric March, Herbert Marshall i nowa gwiazda Merle Oberon otrzymali w tym filmie role, będące szczytowym sukcesem ich dotychczasowej kariery.
Kreacje artystów tych w filmie „Czarny Anioł” okazały się tak wspaniałe, że film „Czarny anioł” stał się od razu sensacją artystyczną całego świata. Żaden film dotychczas nie był w stanie dać widzowi tak głębokich wrażeń, tem silniejszych, że zupełnie nowych i wpływających z tematu, nigdy przedtem w filmie nie poruszanego.
Kino „Casino” będzie wkrótce wyświetlało ten film, który jest największą rewelacją ekranów Europy i Ameryki. Jest to jeden z nielicznych filmów, które na długo pozostają w pamięci widza i które wspomniane są przez wiele lat, jako jeden z tryumfów kinematografii.

KINO „PALACE”
CHARLIE CHAPLIN
w arcyfilmie „DZISIEJSZE CZASY”
Dziś od 12—2 i 2—4
2 PORANKI 80 gr.
Ceny miejsc od
Na wieczorowe seanse
Ceny od **1⁰⁹ zł.**
UWAGA! Film „Dzisiejsze czasy” nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi w b. sezonie.

POWTORNA PREMIERA FILMU „DZISIEJSZE CZASY” Z CHARIE CHAPLINEM PO CENACH ZNIŻONYCH.

Film „Dzisiejsze czasy” Charlie Chaplina, wyświetlany obecnie w kinie „Palace” zdobył rekord powodzenia.

Kto jeszcze nie widział najnowszego arcydzieła genialnego Charlie Chaplina, niech śpieszy na film „Dzisiejsze czasy” a czeka go prawdziwa uczta humoru.

Dyrekcja kina „Palace” chce uprzystępnić obejrzenie filmu Chaplina jak najszerszym sferom publiczności, występuje dziś ze znaczną zniżką cen miejsc.

Od godz. 12 — 2 i od 2 — 4 odbędą się dwa poranki z cenami miejsc od 80 gr. Na wieczorowe seanse ceny wynoszą: III m. — 1 zł. 00, II m. — 1 zł. 50 i I m. — 2 zł. 20.

Jest to niezwykle okazja ujrzenia arcyfilmu „Dzisiejsze czasy”, gdyż film ten nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi w bieżącym sezonie.

Wyprowadzenie zwłok naszej najukochańszej

ś. † p.

Stefanii z Heymanów DAUBE

odbędzie się w niedzielę, 26-go kwietnia r. b. o godz. 3-ej po poł. z kaplicy Szpitala Ewangelickiego (Północna 42) na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamia

Zrozpaczona Rodzina

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, o godz. 9 rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. Bisk. Bandurskiego).

Głęboko wzruszeni bolesnym ciosem, jaki dotknął p. **MATYLDĘ HEYMANOWĄ**, prezesową naszego Towarzystwa, przez przedwczesny zgon

CÓRKI JEJ

składamy tą drogą z głębi serca płynące wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd Tow.
„Niedola Dziecięcia”

Pani Matyldzie Heymanowej z powodu przedwczesnego zgonu córki Jej

ś. † p.

STEFANJI DAUBOWEJ

składają wyrazy głębokiego serdecznego współczucia

Henrykosław Kronman

We wtorek - strejk sezonowców

jako protest przeciwko powolnemu angażowaniu robotników do robót publicznych

Delegacja robotnicza uda się dziś do magistratu i województwa

Związki robotników sezonowych w Łodzi donoszą nam, że na odbytej onegdaj wieczorem w lokalu zw. „Praca” przy ul. Wodnej,

konferencji międzyzwiązkowej, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacji sezonowców, a więc zw. klasowy, „Praca”, ZZZ., ZZZP., Ch. Z. Z., powzięta została uchwała,

proklamująca na nadchodzący wtorek, dn. 28 kwietnia r. b., jednodniowy demonstracyjny strejk wszystkich pracujących już sezonowców,

jako protest przeciwko powolnemu angażowaniu robotników do robót przez łódzki zarząd miejski.

Uchwała, ogłaszająca na wtorek strejk na robotach publicznych Łodzi, podyktowana została potrzebą zareagowania na stanowisko magistratu łódzkiego, który mimo obietnic prezydenta Głazka, iż wszyscy sezonowcy będą w maju przyjęci do pracy,

zaangażował dotychczas zaledwie 15 procent bezrobotnych robotników sezonowych.

nie bacząc na to, że pogody są dla robót sprzyjające, a kredyty na zatrudnienie bezrobotnych — przyznane przez F. P.

Prace we wtorek porzucą sezonowcy, zatrudnieni na cze-

ściowo rozpoczętych robotach.

W czasie strejku odbędzie się wiec w lokalu „Resursy Rzemieślnicze”.

Na konferencji wybrano delegację, która udała się wczoraj do magistratu,

celem uzyskania audiencji. Konferencja ze związkami wyznaczona została

na ratuszu na dziś o godz. 9-ej rano.

Sezonowców przyjmie w za-

stępstwie prez. Głazka

D. wiceprezydent Godlewski.

Po konferencji w zarządzie miejskim delegacja sezonowców uda się

do urzędu wojewódzkiego oraz do dyrekcji wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi, gdzie domagać się będzie wywarcia presji na samorząd w kierunku natychmiastowego przyjęcia bezrobotnych sezonowców do pracy.

Strejk woźniców trwa

Dziś konferencja w inspekcji pracy

Wczorajszy drugi dzień strejku woźniców i robotników przemysłu przewozowego minął w Łodzi w zupełnym spokoju.

Pierwszego dnia strejku zanotowano w mieście kilka wypadków stosowania teroru wobec właścicieli wozów i rolwag, którzy sami wyjechali na miasto. Z pośród zatrzymanych przez policję kilkunastu osób, kilka zostało wczoraj zwolnionych.

Zrzeszeni właściciele przedsiębiorstw przewozowych otrzymali do przestudjowania projekt umowy zbiorowej, który będzie przedmiotem rozważań na dzisiejszej konferencji w inspektoracie pracy.

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym nie odbywała się rozwózka piwa z browarów wód gazowych, węgla i t. p. Domy ekspedycyjne, które dotychczas korzystały z rolwag i wozów, przewoziły wczoraj towary samochodami i dorożkami.

Wobec przychylniej nóg postawy wielu przedsiębiorców przewozowych, przewidują, iż strejk woźniców zostanie dzisiaj zlikwidowany.

Sala Filharmonji Telefon 213-84.
Bilety woln. wejścia i passe-partouts (prócz urzędowych) — bezwzględnie nieważne. Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

JUŻ DZISIAJ

Głęboko wzruszeni śmiercią Jej ukochanej

CÓRKI

wyrażamy pani **Matyldzie Heymanowej** nasze gorące współczucie.

Samuel Faust z rodziną

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali nam współczucie z powodu śmierci

B. P.

HIPOLITA WOLBERGA

a w szczególności Tow. Ostatnia Posługa (Chesed Szel Emes) składają serdeczne podziękowanie

Żona, córka, zięć, wnuk i rodzina

Wspomnienie pośmiertne

W dniu onegdajszym grono przyjaciół, znajomych i krewnych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Henryka Kempnera, jednego ze starszych obywateli naszego miasta, tu bowiem blisko od pół wieku (od roku 1887) prowadził swój zakład drukarski (przy ul. Zachodniej nr. 51), który dopiero przed rokiem z powodu choroby zlikwidował — W życiu społecznym b. p. Henryk Kempner jeszcze w okresie przedwojennym przyjmował ży-

wy udział, jako wiceprezes, a potem prezes Stowarzyszenia właścicieli drukarni w Łodzi. — B. p. Henryk Kempner odznaczał się wielu zaletami charakteru; cieszył się w sferach, z którymi miał do czynienia, poważaniem i szacunkiem, pozostawił po sobie imię jaknajlepszego człowieka i obywatela, który całą duszą umiłował Polskę.

Niech mu ta ziemia polska, na której tyle lat uczciwie i mezołnie pracował, lekka będzie!

4 zamachy samobójcze

Brzytwa, gaz świetlny i denaturat

Karetki pogotowia ratunkowego wzywane były wczoraj do 4 zamachów samobójczych. W mieszkaniu własnym przy ul. Cegielnianej 101, przeciął sobie żyły u rąk 26-letni Hugo Dźwig. Przewieziono go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

Również żyły u rąk przeciął sobie wczoraj brzytwą 38-letni Jan Bilski (Chojny, Nałtowa 8). Pogotowie odwiozło samobójcę do szpitala. Bilski targnął się na życie z powodu złych warunków materialnych.

W mieszkaniu własnym przy ul. Księży Młyn 3, otrula się gazem świetlnym 54-letnia Józefa Kamińska. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Kamińskiej. Przyczyna samobójstwa Kamińskiej — niesnaski rodzinne.

O godz. 11 rano w parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskiem targnął się na życie 19-letni Józef Szuszman (Kilińskiego 113). Denat wypił butelkę denaturatu. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna zamachu — nędza.

Włamanie do składu mebli

Łupem złodziei padły narzędzia stolarskie

Wczorajszej nocy dokonano włamania do składu mebli Majera Salomonowicza przy ulicy Piłsudskiego 66.

Nieznanymi sprawcy wylamali zamek u drzwi wejściowych i dostali się do wnętrza składu.

Został jednak najwidoczniej zgłoszeni, bowiem po zrabowaniu z warsztatu narzędzi stolarskich wartości około 100 zł, zbiegli.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenie.

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25

Ceny popołudniowe
od 70 gr. - 2.50

Ceny wieczorowe
od 80 gr. - 3.30

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę
o 4 pp. i 9 wiecz.
Ostatnie 4 przedstawienia

„JOSIE KALB”
z Morisem Szwarcem

W poniedziałek, dnia 27 b. m.
uroczysty pożegnalny **wieczór**



CAPITOL

Dziś i codziennie!

Nieśmiertelne arcydzieło
Jacka LONDONA

„ZEW KRWI”

Frapująca treścią — potężny dramat erotyczny.

Obsada: **Clark Gable, Loretta Young, Jack Oakie.** Reżyserował William Wellmann

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika PAT.

Lili Darvas i Hans Jaray znakomici artyści filmowi i sceniczni, znani w Łodzi publiczności z wielu filmów dźwiękowych na czele wybitnego zespołu **Josefstädter Theater MAKSA REINHARDA z Wiednia** wystąpią w sobotę 25 bm. o g. 9 wiecz. i w niedzielę, dnia 26 bm. o g. 4.30 pp. w przebojowej komedji Fr. Molnara p. t. **Wielka miłość** oraz w niedzielę 26 bm. o godz. 9 wiecz. w wesołej sztuce H. Jaraya p. t. **„PING PONG”**

Państwo normuje ceny włókiennicze!

Konferencja przemysłowców prowincjonalnych na posterunku policji

Sytuacja włókiennictwa prowincjonalnego ostatnio radykalnie się zmieniła. Konkurencyjność jak wiadomo, opierała się na niskich kosztach produkcji, przy dowolnie określanych płacach.

Ostatnio prowincja jest bacznie kontrolowana przez inspekcję pracy, co dało już pozytywne rezultaty: płace prowincji podciągnięte do poziomu płac łódzkich, wywołały osłabienie konkurencyjności wobec Łodzi. Zanotować można już obecnie mniejsze zamówienia dla fabryk prowincjonalnych. Za parę tygodni, po sezonie, kiedy włókiennictwo wstępuje w okres przejściowy, skutki tego stanu rzeczy na prowincji staną się wyraźne, bowiem nakładcy łódzcy nie będą mieli potrzeby kierować zamówień do tkalni prowincjonalnych, skoro łódzkie pobierają te same prawie stawki.

Zanotować można również tendencję usztywniania cen w produkcji zarobkowej. Przemysłowcy zarobkowi w Pabjanicach z branży bawełnianej, sztucznego jedwabiu i lekkiej wełny podpisali w inspektoracie pracy nowy cennik z nakładcami, na cały sezon letni i zimowy. Cennik ten, oparty jest na umowie zbiorowej; za podstawę kalkulacji przyjmują płace, przewidziane dla prowincji przez umowę. Cennika tego nie podpisali nakładcy łódzcy, którzy stale produkują w Pabjanicach. Fakt, ten posiada doniosłą wymowę ekonomiczną, jako wyrażna

INGERENCJA CZYNNIKA PAŃSTWOWEGO W DZIEDZINIE CEN FABRYKANTÓW ZAROBKOWYCH,

czego dotychczas nigdy nie było. Jest to niewątpliwie przejaw polityki statystycznej we włókiennictwie. Konferencja nakładców z producentami za-

robkowymi odbyła się na posterunku policji pod kierownictwem komisarza policji.

Nowy cennik, gwarantuje honorowanie umowy zbiorowej.

Z drugiej strony cennik ten usuwa konkurencję pomiędzy producentami w Pabjanicach, wreszcie normuje on stosunki po-

między Łodzią a Pabjanicami. Usztywnienie cen w produkcji zarobkowej, przyczyni się do usztywnienia cen towarów gotowych w drobnym i średnim przemyśle. Umowy takie w innych ośrodkach mogą stworzyć możliwości rozwoju chałupnictwa

Łódź znowu pokrzywdzona!

Mamy kupować bawełnę turecką, ale eksportować do Turcji nie możemy

W związku z podpisaniem, na podstawie ostatnio zawartego porozumienia polsko-tureckiego, układu pomiędzy tow. handlu kompensacyjnego a Bankiem Tureckim w sprawie techniki wykonywania clearingowego importu i eksportu z Turcją, biuro traktatowe przy izbie przem. handl. w Warszawie zwołało na dzień wczorajszą konferencję zainteresowanych w obrotach z Turcją eksporterów i importerów.

Z ramienia izby przem. handl. w Łodzi w konferencji wziął udział inż. Luciński.

Kupecy i przemysłowcy, zainteresowani rynkiem tureckim, zostali szczegółowo poinformowani o zawartych układach handlowych polsko-tureckich i wynikającej z nich techniki przeprowadzania transakcji importowych i eksportowych.

Uruchomienie clearingowego polsko-tureckiego na podstawie ostatnio zawartych układów nastąpi w najbliższym czasie.

Nadmienić należy, że możliwości eksportu włókienniczego dla Łodzi w ramach układu, są niewielkie.

Lwia część postulatów wysuniętych przez przemysł włókienniczy

nie została w rokowaniach uwzględniona.

Postulaty te dotyczyły przyznania kontyngentów importowych m. in. na

tkaniny wełniane i bawełniane, przede bawełnianą i filce.

Możliwości zbytu tych artykułów przedstawiają się więc bardzo problematycznie, natomiast układ przewiduje

import bawełny tureckiej dla przemysłu łódzkiego.

Dolary złote 9,15 - 9,20

Utrzymana tendencja dla papierów wartościowych

Mimo zdementowania przez rząd wszelkich pogłosek o rzekomych zamiarach dewaluacji złotego, uspokojenie w społeczeństwie następuje bardzo powoli. Zupełnemu uspokojeniu stoi na przeszkodzie działalność na rynku walutowym spekulacji, która, wykorzystując kursujące plotki i alarmy, rozsiwane przez ludzi zupełnie się nie orientujących, podsyca nastrój niepewności o losy naszej waluty.

W dniu wczorajszym dolar złoty zwykował o 5 punktów, dochodząc do 9,15 w placeniu, 9,20 w żądaniu. Popyt na złoto jest w dalszym ciągu dość duży, jakkolwiek spadł on w porównaniu z początkiem tygodnia, natomiast papiery wartościowe nadal nie cieszą się zbyt wielkim powodzeniem.

Brak nabywców oraz duża podaż na rynku prywatnym 3-pr. premjowej pożyczki inwestycyjnej znów przyczyniły się do zniżki tego papieru o 150 punktów. Sfery giełdowe podkreślają, że zwykła kursów złota w ostatnich dniach jest objawem chwilowym. Już niejednokrotnie w okresie ważniejszych wydarzeń politycznych, zwłaszcza wewnątrz kraju, na rynku walut powstawała sytuacja analogiczna do obecnej. Ta część społeczeństwa, która poddawała się zdenerwowaniu i panice traciła tylko na tem. Również obecnie według sfer giełdowych, najwini straca, a zarobią tylko spekulanci. Niema bowiem absolutnie żadnych uzasadnionych powodów, któreby usprawiedliwiały panujące obecnie zdenerwowanie i panikę.

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: dolary gotówkowe — 5,33 w placeniu, 5,40 w żądaniu przy mocniejszej tendencji i braku materiału. Dolary złote 9,15 — 9,20, suble złote 4,90 — 5,00, marki 135 — 141, pengö 91 — 101 przy mocniejszej tendencji i braku materiału. Liry 34 — 37, korony cz. 19,50 — 20,50, czerwonce — 2,55, fr. szw.

172,26 — 173,25, fr. fr. 34,90 — 35,10, fr. belg. 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50, guldeny gdańskie 98 — 100.

Papiery wartościowe: 3-pr. pożyczka inwestycyjna — 62,50 w placeniu, 64,50 w żądaniu, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna 62 — 62,50, 4-proc. pożyczka dolarowa 49 — 51, Bank polski, 94 — 95, 3-proc. pożyczka budowlana 23 — 25, 4-pr. pożyczka inwestycyjna 49 — 45, 5-proc. łódzkie listy zastawne serji XK 46 — 47.

Obroty na rynku prywatnym walutami i papierami w dalszym ciągu nieduże przy

tendencji mocniejszej dla dolarów złotych i gotówkowych oraz pengö. Z papierów wartościowych tendencja była słabsza dla 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Z walut dolary złote uległy zwyżce o 5 punktów, dolary gotówkowe o 3 punkty, pengö o 100 punktów, marki niżkowały o 2 punkty. Pozostałe waluty kursów nie zmieniły. Z papierów wartościowych tylko 3-proc. premjowa pożyczka inwestycyjna uległa zniżce, spadając do 62,50 w placeniu, 64,50 w żądaniu. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Wykończalnie chcą zwyżki cła

na przedzę farbowaną z jedwabiu naturalnego

Związek wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego zwrócił się do min. przem. i handlu z wnioskiem o podwyższenie stawki celnej na przedzę farbowaną z jedwabiu naturalnego. Związek uzasadnia swój wniosek następująco:

Zakłady włókiennicze K. T. Buhle w Łodzi przy nakładzie znacznych kapitałów, utworzyły oddział do obciążania i farbowania przedzy naturalnej jedwabnej. Oddział ten czynny jest od kilku mie-

sięcy, przyczem przedza poddawana w nim farbowaniu i obciążeniu nie ustępuje zagranicznej. Oddziału tego nie można należycie wykończyć, gdyż przedza naturalno-jedwabna jest sprowadzana nadal z zagranicy w stanie farbowanym, ze względu na minimalną różnicę cła między przedzą surową i farbwaną. Różnica ta wynosi zaledwie 45 proc. za 100 kg. przy wartości przedzy 1800 franków.

Dyskonto weksli przez ekspedytorów

podlega całkowicie podatkowi obrotowemu

W myśl art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, (stanowi część składową wynagrodzenia przedsiębiorstwa ekspedycyjnego) suma obliczonych klientowi procentów od weksli przyjętych na pokrycie należnego wynagrodzenia (N. T. A. I. rej. 7035/33 26-10 1935 r.). Spółka prowadzi oddzielnie rachunek procentów, na którym uwidoczniane są procenty, pobrane od klientó w tytułu dyskonta weksli, oraz sumy, zapłacone z tego tytułu bankom. Spółka uznaje obowiązek opodatkowania tylko salda tego rachunku, t. j. nadwyżki kosztów pobranych od klientó w na koszty zapłacone bankom.

Natomiast władza podatkowa stoi na stanowisku, że opodatkowa-

waniu podlega cała suma pobranych od klientó w odsetek dyskontowych. Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił tezę tej treści, że odsetki dyskontowe pobierane przez przedstawicieli ekspedycyjnych od klientó w, stanowią obrót podatkowy przedsiębiorstwa w myśl art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym. Skoro zaś dyskonto weksli, o których w sprawie chodzi, nie różni się od dyskonta weksli w góle oraz skoro oddział spółki dyskontował weksle na rachunek własny, nie da się utrzymać twierdzenia spółki, że dyskonto weksli odbywało się na rachunek klientó w. Wreszcie skoro weksle klientó wskie otrzymywała spółka na pokrycie rachunków, które mieli wyrównywać

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Notowano: Amsterdam 360,75, Berlin 213,45, Bruksela 89,90, Londyn 26,27, Nowy Jork — kabel 5,32,13. Oslo 131,95, Paryż 35,01, Praga 21,96, Zurych 173,22. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141,25, szyling austriacki 98,50, korona czeska 19,12, frank francuski 35,02, szwajcarski 173,35, liry włoskie 35,70, leje rumuńskie 3,22, gulden gdański 160, pengö węgierskie 100, dinary jugosłowiańskie 11,25, łaty łotewskie 134, lewy bułgarskie 5,35, funty angielskie 26,25, palestyńskie 26,35, dolar 5,38, rubel złoty 4,94, dolar złoty 9,20, rubel srebrny 1,37, bilon 0,67, Bank Polski płaci za banknoty dolarowe 5,29,50.

AKCJE

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93,75, Cukier 22,90 — 22,75, Starachowice 27,25 — 27,50. Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcjami Modrzewia po 4,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7-proc. stabilizac. i 4 i pół-proc. ziemskimi. Notowano: 4-proc. dolarowa 49,75, 3-proc. inwestycyjna nowa I em. 65 — 64 — 64,50, serje — 68, II em. 64,50 — 63,50 — 64, serje — 68, 5-proc. konwersyjna 55,50 — 55, 6-proc. dolarowa 74,75, 7-proc. stabilizacyjna 61,75 — 62, po 500 dolarów odcinki 62,50, 8-proc. obligacje budowlane BGK. I em. 33, 8-proc. listy funtowe Przem. Polsk. 91,50, 8-proc. ziemskie dolarowe gwarantowane drobne odcinki 89, 4 i pół-proc. ziemskie 41,25 — 40,75, 4 i pół-proc. ziemskie poznańskie 37, w złotych w złocie 40,25 — 40,75, 5-proc. Warszawy nowe 51 — 51,50, 5-proc. Łodzi nowe 46. Transzacje dokonane a nienotowane: 8-proc. dillonowska 93,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,38	5,37
Inwest. I em.	65,50	64,50
Dolarówka	50,25	50,00
Konwersyjna	56,50	56,00
Stabilizacyjna	62,50	62,25
Bank Polski	95,00	94,00
Tendencja	utrzymana.	

GIEŁDA ZBĄCZOWA

Zyto	16,00	16,25
Pszonica	24,50	25,00
Pszonica zbierana	24,00	24,25
Jęczmień przem.	15,00	15,50
Jęczmień brow.	—	—
Owies jednolity	16,00	16,25
Owies zbierany	15,50	16,00
Mąka żytnia 1)	21,75	22,75
Mąka żytnia 2)	23,50	24,50
Mąka pszenna	36,75	38,75
Otręby żytnie	12,75	13,25
Otręby pszenne	11,75	12,00
Otręby pszenne gr.	12,25	12,50
Rzepak	43,00	44,00
Gruch Victoria	27,00	30,00
Makuch lniany	17,00	18,00
Makuch rzep.	15,00	16,00
Koniczyna czerw.	110,00	150,00
Koniczyna biała	70,00	100,00

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,88, kwiecień 11,58, maj — 11,58, czerwiec 11,43, lipiec 11,27 — 28, sierpień 11,03, wrzesień 10,77, październik 10,42 — 43, listopad 10,38, grudzień 10,41, styczeń 10,45, luty 10,48, marzec 10,51.

LIVERPOOL

Loco —, kwiecień 6,33, maj 6,26, czerwiec 6,15, lipiec 6,07, sierpień 5,94, wrzesień 5,82, październik 5,73, listopad 5,67, grudzień 5,66, styczeń 5,66, luty 5,66, marzec 5,66, kwiecień 5,66, maj 5,66, czerwiec 5,63, lipiec 5,50.

Egipska: loco —, maj 8,85, lipiec 8,69, październik 8,61, listopad 8,46, styczeń 8,37, marzec 8,33, maj 8,33.

Upper: loco —, maj 7,16, październik 6,80, listopad 6,76, styczeń 6,75, marzec 6,74, maj 6,74.

Firma „Paw“

zgłosiła podanie o układ

W dniu wczorajszym wpłynął do sądu wniosek pełnomocnika firmy „POLSKO-AMERYKANSKA FABRYKA WYROBÓW JEDWABNICZYCH „PAW“, sp. z ogr. odp. (Piotrkowska 167) o otwarcie postępowania układowego.

Kapitał spółki wynosi 150.000 zł. Firma zatrudniała około 200 osób, z tych około 26 pracowników umysłowych i przeszło 150 robotników.

1 marca wybuchł w firmie pożar, który zniszczył część towaru oraz większą ilość posiadanych maszyn. Wierzyciele skierowali sprawę do sądu przy równoczesnym zabezpieczeniu swych roszczeń, nie tylko na majątku firmy, znajdującym się w sklepach detalicznej sprzedaży, oraz w fabryce, ale także na premjach asekuracyjnych, należnych firmie „Paw“ z ubezpieczenia.

Propozycje układowe firmy „Paw“ są następujące: zmniejszenie wszystkich długów, objętych postępowaniem układowym do wysokości 60 proc. ich nominalnej wartości, bez kosztów i procentów, płatne w trzech ratach rocznych, z których pierwsza przypadać będzie w sześć miesięcy, licząc od dnia zatwierdzenia układu przez sąd.

Bilans firmy, sporządzony na 19 kwietnia r. b. zamknął kwotę 461,668 zł. i przedstawia się nast.: w aktywach: gotowe wyroby — 44,626 zł., dodatki, bielizna, przedza i towar w sztukach — 43,401 zł., maszyny, ruchomości i urządzenia fabryczne i biurowe, urządzenia sklepów oraz samochodów — 74,463 zł., dłużnicy — 69,177 zł., asekuracja — 230,000 zł.

W pasywach: wierzyciele — 286,219 zł., akcepty — 120,700 zł., kapitał — 54,748 zł.

Sprawa ta znajdzie się na wczorajszym w najbliższych dwóch tygodniach.

XIII mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi

Sześciu łodzian w drugiej rundzie

Spodenkiewicz (I. K. P.) skrzywdzony przez sędziów, a protest odrzucony Dziś walczą: Pisarski z Chmielewskim i Piłat z Węgrowskim

Imponująco wglądała bala ośrodka wypełniona nieomal do brzości publicznością.

W loży reprezentacyjnej, udekorowanej godłem państwowym i zielenią, zasiadli przedstawiciele sfer wojskowych z dowódcą OK., gen. Langnerem na czele, przedstawiciele miasta z p. wiceprezydentem Godlewskim, władz sportowych z Warszawy, Poznania i Łodzi.

XIII mistrzostwa otwarte stały przemówieniem powitalnym prezesa ŁOZB. p. Taubwurcla, następnie powitał zawodników w imieniu miasta p. wicepr. Godlewski, a otworzył część sportową mistrzostw prezes PZB., p. dyr. Kuczyk.

W czasie odgrywania hymnu państwowego na maszt wzniesiono sztandar biało-amarantowy.

Organizacja mistrzostw wzorowa!

Szkoda tylko, że na tę naprawdę udaną imprezę, znów musimy poruszyć odwieczną bolączkę boksu polskiego: sprawę sędziów.

Nie obeszło się bez skandalicznych i krzywdzących orzeczeń nawet na mistrzostwach.

Ofiarami tych orzeczeń padli: „Sten“ z Warszawy, któremu odebrano zwycięstwo nad Koziółkiem, Spodenkiewicz, który wygrał w rzeczywistości spotkanie z Rogalskim i przeciwnik Doroby, który bynajmniej nie zasłużył na porażkę.

Efektom błędnych orzeczeń były dwie awantury, trwające po kilkanaście minut, które sprowadziły na ring... skórki od pomarańcz i inne odpadki.

Niestety i wczoraj okazało się, że największym handicapem jest przynależność do... Warty lub wogóle okręgu poznańskiego.

Długi korowód 27 spotkań otworzyła:

Waga musza

BAGIŃSKI (Wilno) — SOBKO-WIAK (Poznań).

Silny wilnianin w pierwszej rundzie kilka razy się odgryza. Ma mniej rutyny, ale jego ciosy mają wagę. Poznaniak respektuje go wyraźnie, bowiem kilka razy niebezpiecznie nadzieja się. Sobkowiak ma więcej powietrza. Druga runda dla Sobkowiaka. W trzeciej Bagiński stawia wszystko na jedną kartę, atakuje. Obaj walczą nieczysto. Poziom wyraźnie obniża się, pod koniec poznaniak ma więcej z walki. Zwycięża na punkty Sobkowiak, szybszy i lepszy technicznie.

RINKE (Pomorze) — GRAUER (Lwów)

Szeroko bijący lwowianin trafia sztywnego pomorzanina, który, jak widać, nie umie... W drugim starciu chaotyczna walka trwa dalej, obaj okładają się nie miłośniczo, obaj idą odkryć. Trzecia runda przynosi masakra, przyczem Grauer jest odrobinę lepszy. Decyzja, przyznająca zwycięstwo pomorzaninowi, przyjęta zostaje gwizdem.

KOZIOŁEK (Poznań) — STEN (Warszawa)

Sten trafia swingami. Walka prowadzona w żywym tempie i na niezłym poziomie. U obu

szwankuje krycie. Sten walczy bardzo ładnie w zwarcu, ale inkasuje z dystansu. W trzecim starciu wytrzymują tempo doskonale, ale coraz częściej wpadają w clinche. Najpierw warszawianin, a potem poznaniak na zmianę przeważają. Burza protestów i długo niemilkące okrzyki przyjmują niesłuszną decyzję, przyznając zwycięstwo Koziółkowi. Warszawa zakłada protest.

POPIELATY (Łódź) — JASIŃSKI (Śląsk)

Walka prowadzona w szybkim tempie z półdystansu. Popielaty kontruje i kilka razy trafia celnie w pierwszym starciu. W zwarcu lepszy jest bardziej ruchliwy ślązak. Druga runda przynosi dalej żywą wymianę ciosów, przyczem łodzianin jest powolniejszy i inkasuje ciężkie ciosy. Ślązak walczy mądrzej i skuteczniej, jego ciosy są krótsze i celniejsze. Runda dla ślązaka. W ostatniej rundzie ślązak dalej przeważa, bardzo ładnie chodzi po ringu i dobrze wychodzi ze zwarć. Ostatnie sekundy przynoszą lekką przewagę Popielatego, który zdecydowanie przegrał na punkty.

Z wagi muszej zakwalifikowali się: Sobkowiak, Rinke, Koziółek i Jasiński.

Waga kogucia

WELGRUEN (Śląsk) — ROGOWSKI (Pomorze)

Obaj prymitywni, atakują chaotycznie. Ślązak więcej trafia, jego ciosy są niebezpieczne. W drugim starciu trafia i Rogowski jest groggy. Przychodzi powoli do siebie, a nawet trafia idącego bez gardy ślązaka. W trzeciej rundzie mordercza wymiana kontr, przyczem Rogowski jest lepszy i dopiero pod koniec starcia Welgruen dochodzi do głosu. Zwycięża na punkty Rogowski.

GÓRECKI (Lwów) — GÓRECKI (Białystok)

Imiennicy są ludożądco do siebie podobni i identycznie walczą, okładając się regularnie a głupecie. Białostoczanin jest o cięć lepszy w pierwszej części ostatniego starcia, potem dochodzi do głosu lwowianin. Zwyciężył białostoczanin.

Waga piórkowa

KOWALSKI (Warszawa) — KOWALSKI (Pomorze)

Znowu imiennicy i znowu nie umieją. Warszawianin jest spokojniejszy i zbiera punkty z kontr po wściekłych atakach przeciwnika. Druga runda to znów beznadziejne okładanie się i tarzanie po linach, w trzeciej „lotnik“ ma więcej z walki i wygrywa na punkty.

POLUS (Warszawa) — MATUSZCZYK (Śląsk)

Pierwsza runda upływa na badaniu sił. Polus trafia z półdystansu, a w zwarcu lepszy jest ruchliwszy Matuszczyk. W drugiej najpierw ładne serje w zwarcu, a potem kontr Polusa, który stara się trzymać przeciwnika na dystansie i wykorzystywać zasięg ramion. W trzeciej Polus z rasowej kontry rzuca Matuszczyka na deski, nie daje mu przyjąć do siebie i wygrywa zde-

cydowanie po ładnej i zajmującej walce.

CHROSTEK (Kraków) — SI-DELNIKÓW (Wilno).

Chrostek, jak zwykle z uśmiechem na ustach, walczy z temperamentem, ale nie reprezentuje już tej wysokiej klasy. Raz tylko trafia przeciwnika, który po pierwszej rundzie poddaje się.

SPODENKIEWICZ (Łódź) — ROGALSKI (Poznań)

Już w pierwszym starciu Spodenkiewicz atakuje z półdystansu i udaje mu się serja. Przeważa, częściej trafia, jest szybszy, ma doskonały refleks. Runda dla łodzianina. W drugiej ostra walka w zwarcu. Spodenkiewicz lepiej wychodzi z clinchów i tylko raz w rogu inkasuje, ale zaraz udaje mu się rewanż. Rogalski jest dobry, a prawe jego sierpy są niebezpieczne. Poznaniak trzyma. Spodenkiewicz jest lepszy, więcej umie i ładniej chodzi po ringu. Znowu trafia serjami z obu rąk, tym razem skutecznie. Rogalski idzie do zwarć. Ostatnie sekundy należą do łodzianina.

Najniespodziewaniej sędziowie ogłaszają decyzję, przyznając zwycięstwo Rogalskiemu. Okazuje się, że nie trzeba umieć się bić, tylko trzeba być... członkiem Warty!...

Niesamowite gwizdy i okrzyki szczerze wzburzonej widowni trwają kilkanaście minut, tak, że następna walka Bakowski — Sprung jest kilka razy przerywana. Na ringu padają skórki od pomarańczy...

Łódź zakłada protest, żąda zbadania kart punktowych (pp. Wende, Koprowski i Lewicki)

BAKOWSKI (Warszawa) — SPRUNG (Lwów).

Warszawianin lepszy technicznie i fizycznie silniejszy ma zdecydowaną przewagę i wygrywa wysoko.

MANECKI (Śląsk) — RATAJAK (Poznań).

Ratajak szybszy, więcej trafia i wygrywa pierwsze starcie. W drugim wymiana ciosów, przyczem ślązak oparuje się stopniowo odzyskuje teren, a nawet w trzeciej skutecznie prowadzi ofensywę i wygrywa na punkty.

MAJ (Białystok) — WOŹNIAKIEWICZ (Łódź).

Łodzianin, jak zwykle, nie dał przeciwnikowi złapać tchu, gonił go po ringu, męczył, ale Maj jest wyjątkowo wytrzymały i amb. tny, a Woźniakiewicz nieco słabszy, niż zwykle i nie zadał ani jednego pełnowartościowego ciosu. Maj wytrzymał do gongu, lecz przegrał wysoko wszystkie trzy starcia.

Waga półśrednia

SIPIŃSKI (Poznań) — BIENIEK (Śląsk).

Pierwsze starcie przynosi walkę w zwarcu. Poznaniak jest lepszy technicznie, Bienieć silniejszy, zdaje się, wytrzymałszy. W drugiej Bienieć idzie naprzód kilka razy, trafia celnie i niebezpiecznie, ale poznaniak jest dużo lepszy, walczy mądrzej i umiejętnie wy-

korzystuje przewagę w zwarcu. Bienieć ma tylko wypadki, ale wypadki niebezpieczne. Po jednym z ciosów. Sipiński łamie się na nogach, ale wytrzymuje rundę. Stanowczo zmierzch Sipińskiego. Trzecia runda przynosi morderczą wymianę ciosów, Bienieć przeważa. Zwycięstwo Sipińskiego znów przyjmuje widownia gwizdem, aczkolwiek decyzja ta jest słuszną.

BIŁEJ (Lwów) — KOŁO-KO KRAKÓW).

Po nieciekawym przebiegu wygrał Biły, istotnie zapowiadający się dobrze zawodnik. Brak mu jedynie umiejętności bicia serjami.

SEWERYNIAK (Warszawa) — KUSNIER (Białystok).

Seweryniak, lepszy technicznie i taktycznie ma widoczny respekt przed ciosem przeciwnika. Pierwsza runda bez historii, w drugiej Seweryniak ogranicza się do ciosów destrukcyjnych, ale wskutek braku, czy zaniku poczucia dysansu, sam dużo inkasuje, a wiele ciosów idzie w próżnię. W trzeciej tempo wzmagają się. Kusnier w ataku zbiera punkty, trafia, idzie najniebezpieczniej dobrze. Wygrywa nieznacznie na punkty Seweryniak.

OSTROWSKI (Łódź) — JAWORSKI (Pomorze).

Pomorzanin bije szerokie swingi, odwraca się, ale i łodzianin, który chodzi bez gardy, niepotrzebnie zbyt dużo inkasuje. Ostrowski jest za słaby, ale silniejszy i częściej trafia. Chodzi po ringu żywy nonszalancko i choć przeważa, nie pokazuje wysokiej klasy. Zwycięża Ostrowski na punkty.

Waga średnia

CHMIELEWSKI (Łódź) — WEZNER (Pomorze).

Łodzianin walczy pięknie. Po pisuje się absolutnym wyczuć dystansu, bije serjami, ma piękne odskoki i skończony styl. Jego sylwetka przypomina do złudzenia mistrza Louisa. Wezner ma przebłyski, ale gdy jeden z jego ciosów trafia, Chmielewski zaczyna pracę na serio, trafia kilka razy orawa i lewa. Wezner jest groggy, ale wytrzymuje. W trzeciej Wezner jest przez kilka chwil przeciwnikiem równocześnie, zrywa się nawet do ataku, ale dochodzi go kontr, które szybko studza zapal. Wzwrwa zdecydowanie Chmielewski, który dziś walczy z Pisarskim.

CIAŻELA (Białystok) — MICHNIEWICZ (Lwów).

Dwie typowe sylwetki ciężkoatletów. Walka, która wprowadza nieco humoru, kończy się zwycięstwem Michniewicza.

KURKA (Śląsk) — SZULCZYŃSKI (Poznań).

Szulczyński ma sygnalizowane ciosy i chodzi otwarty, dużo inkasując. Żywa walka w zwarcu, Kurka cały czas lepszy, pod koniec poznaniak na krótko dochodzi do głosu. Zwycięża na punkty Kurka.

Waga półciężka

SZUMURA (Poznań) — MOSZKOWICZ (Śląsk).

Moszkowicz idzie odważnie, naprzód, ale inkasuje poprzez dziurawą gardę, sam lokując niebezpieczne sierpy na szczęście przeciwnika. W drugim starciu Szumura przeważa, częściej i skuteczniej trafia. W trzeciej obaj są groggy. Zwycięża na punkty Szumura.

DOROBA (Warszawa) — KLIMECKI (Poznań).

Walka na niskim poziomie, prowadzona nieomal cały czas w zwarcu. Klimecki trzyma, ale i jego przeciwnik walczy nieczysto. Zwycięża na punkty Doroba. Orzeczenie krzywdzące Klimeckiego.

PIETRZAK (Łódź) — BOROZYŃSKI (Pomorze)

Pietrzak wyjątkowo agresywny atakuje, dużo trafia i nieźle kontruje. W drugim starciu obaj unikają walki, przyczem pomorzanin rozkręca się nieco. Pietrzak jest trochę lepszy, ale bynajmniej nie dobry. Zwycięża na punkty Pietrzak.

SZWARKOWSKI (Lwów) — PIENIAŻEK (Kraków)

Szwarkowski więcej umie, atakuje i trafia. Druga runda też na leży do niego, choć już inkasuje trochę, w trzeciej walka wyrównana. Zwyciężył na punkty Szwarkowski.

Waga ciężka

KŁODAS (Łódź) — STANKIEWICZ (Kraków)

Kłodas bije szeroko, ale trafia. Sygnalizowane sfingi Stankiewicza idą w próżnię. W drugiej Stankiewicz krwawi, dziko atakuje i jeżeli trafia, to tylko dlatego, że Kłodas nie pilnuje gardy. Trafiony wreszcie w żołądek Stankiewicz poddaje się.

PIŁAT (Śląsk) — CHOMA (Pomorze).

W pierwszej fazie walki Piłat trafia raz niebezpiecznie. K. o. w powietrzu, ale Choma przychodzi do siebie i nawet odgryza się skutecznie. W drugiej, trafiony idzie na deski, wstaje, znów inkasuje i wali się na deski. Pierwszy czysty nokaut w mistrzostwach.

WRAZIDŁO (Śląsk) — ADAMCZYK (Poznań).

Zwycięża na punkty Wrazidło.

Dziś walczą:

W wadze muszej: Sobkowiak — Rinke, Koziółek — Bagiński.

W wadze koguciej: Rogowski — Górecki, Krzemiński — Gryf, Szczurek — Malinowski, Wirski — Czortek.

W wadze piórkowej: Kowalski — Polus, Chrostek — Rogalski.

W wadze lekkiej: Bakowski — Szwarkowski, Woźniakiewicz — Manecki.

W wadze półśredniej: Seweryniak — Ostrowski, Sipiński — Biły.

W wadze średniej: Chmielewski — Pisarski, Michniewicz — Kurka.

W wadze półciężkiej: Szumura — Doroba, Pietrzak — Szwarkowski.

W wadze ciężkiej: Piłat — Wągrowski, Kłodas — Wrazidło.

Trzeci od BÓLU GŁOWY
 dla dorosłych, z maksymalnym efektem
KOWALSKINA
 CASE, CHEM. FAR. N. AD. KOWALSKI WARSZAWA

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
 Dzisiaj i w niedzielę o godz. 4 popoł. oraz w poniedziałek o godz. 8.30 w. świetna komedia Fodora „Matura”. Ceny niższe.

Dzisiaj i w niedzielę o godz. 8.30 w. przyjęta bardzo gorąco podczas wczorajszej premiery arcydzieła sztuka Henryka Bernsteina „Intruz”. W roli głównej Edward Żytkowski.

TRZECI PORANEK DLA DOROSŁYCH

W niedzielę o godz. 12 w poł. trzeci poranek dla dorosłych: dana będzie po raz 26 i bezwzględnie ostatni rekordowa komedia Bus Feketeja „Trafika pani generałowej”. Obsada premierowa. Ceny biletów ze względu na charakter tego widowiska niższe: od 40 groszy.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. premiera arcydzieła znakomitego szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värnlunda p. t. „Strejk”. Sztuka ta, która poraz pierwszy w Polsce wystawiana jest na scenie teatru Popularnego w Łodzi, w sposób realny odzwierciedla życie rodziny robotniczej.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dzisiaj i jutro 4 ostatnie przedstawienia dramatu L. Zygnera „Josie Kab” z Morisem Szwarem w roli cadyka mieszkawskiego. Początek przed stawień o godz. 16 i 21. Pożegnany wieczór Morisa Szwarem odbędzie się w poniedziałek. Na program tego wieczoru złożą się trzy jednoaktówki „Złoty lańcuch” — Pereca, „Rodacy” — Berkowicza i „Konkurencja” — Rosenfelda. Poza tem Szwarem wykona szereg numerów i miniaturow literackich.

DZISJ PREMIERA WIENIEŃSKIEGO ZESPÓLU

W dniu dzisiejszym znakomity wiedeński zespół Josefstädter Theater Maksa Reinhardta z Lili Darwas i Hanssem Jarayem na czele występuje w sali filharmonij o godz. 9 wiecz. z uroczystą premierą przebojowej komedji Fr. Molnara p. t. „Wielka miłość”. Do borowy zespół złożony z najwybitniejszych sił artystycznych, jak również kierownictwo i reżyseria Maksa Reinhardta jest rekojmia, że widowisko dzisiejsze stać będzie na najwyższym poziomie artystycznym. W dniu jutrzejszym o godz. 4.30 pop. zespół powtórzy tę komedję, a wieczorem o godz. 9 występuje z nową premierą sztuki p. t. „Ping Pong” Hansa Jaraya. Pozostałe bilety sprzedaje kasa

OSTATNIE DNI WYSTAWY ST. NOAKOWSKIEGO

Dzisiaj i jutro nieodwołalnie ostatnie dwa dni wystawy St. Noakowskiego, twórcy czarujących fantazji malarskich na temat wieków minionych oraz słow. art. graf. „Ryt” — chlubnie zapisanego w dziejach grafiki polskiej i zespołu graf. „Czerń i Biel” z honorowym prezesem prof. Leonem Wyczółkowskim na czele. Zamknięcie wystawy w niedzielę o godz. 20-ej.

Trzy oryginalne śluby
Mężowie i żony mieszkają w domach noclegowych... niestety nie razem

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych z Miejskiego domu noclegowego dla kobiet przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 wyjechały dwie

dorożki z dwiema parami młodych. Niecodzienny ten wypadek ściągnął wielu ciekawych z pobliskich domów. Orszaki ślubne udały się do

pobliskiego kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie ks. kanonik Nowicki udzielił ślubu 21-letniej Antoninie Adamek z 19-letnim Józefem Jędrzejczakiem i 19-letniej Zofji Sosnowskiej z 27-letnim Józefem Górskim. Następnego dnia odbył się podobny ślub 18-letniej Heleny Angelus z 21-letnim Zygmuntem Czarneckim.

Dodać należy, że panny młode są stałymi pensjonariuszkami Miejskiego domu noclegowego dla kobiet przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich, zaś panowie młodzi — Miejskiego domu noclegowego dla mężczyzn przy ul. Cmentarnej 10-a.

Strojów ślubnych, jak również obrządek ze złota amerykańskiego dostarczyła instytucja dobroczynna „Caritas”.

Nowożeńcy przebywają, jak dotychczas w domach noclegowych; mężowie przy ul. Cmentarnej, żony — przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Staraniem księdza Nowickiego każda z młodych żonek otrzymała w najbliższych dniach po 50 złotych na wynajęcie mieszkania.

Niezależnie zaś od tego instytucja „Caritas” zwróciła się do wszystkich instytucji społecznych w Łodzi z prośbą o zaopiniowanie nowożeńcom pracy.

Stwierdzić należy, że po uroczystości ślubnej wszyscy pensjonariusze - nowożeńcy stawili się na nocleg punktualnie za wyjątkiem Antoniny Adamek, która przybyła z blisko godzinnym opóźnieniem. Kierowniczka domu noclegowego uwzględniając wieczór poślubny młodej żonki ki poleciała dozorczy wpuścić na salę spóźnioną pensjonariuszkę.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.50 Muzyka z płyt
 12.15 „Wiosna” (płyty): 1) J. Strauss — Odgłosy wiosenne (Szleimińska), 2) Krome: Słowik i róża, 3) Sarony: Wesele motylków.

12.25 Koncert zespołu salonowego pod kierunkiem Witolda Botha (kwin tet): 1) St. Moniuszko: Fantazja z op. „Halka”, 2) A. Karasiński: Wale „Marja”, 3) W. Osmiański: Dumanie lirnika, 4) H. Wieniawski: Dudziarz, 5) J. Duszyński: Wianek polski — wiazanka, 6) L. Różycki: Wale „Caton”.

13.10 Chwilka gospodarstwa domowego

13.15 Wesołe tańce charakterystyczne (płyta za płytą): 1) Sommerfeld: Do tańca, 2) Helmburgh: Zawrotny taniec, 3) A. W. Ketelbey: Taniec marjonetek, 4) Rathke: Wesele marjonetek, 5) Maner: Tańce dworskie, 6) Bebi: Taniec derwiszów, 7) Yoshitomo: Japoński taniec z latarniami, 8) Rathke: Taniec marynarzy, 9) W. Glahe: Taniec kominiarza, 10) E. Waldteufel: Wale kwiatów, 11) Bayer: Wale lalki, 12) Steinke: Anielka tańczy, 13) Heykens: Jej pierwszy taniec, 14) Ivory: Taniec moli w szafie, 15) Gold: Tata tańczy z mamą, 16) Caphat: Diabelski taniec, 17) Dowell: Taniec czarownic.

14.30 „O Jaśku co się z Rokitą założył” — słuchowisko Marji Kownackiej dla dzieci, z okazji „Dnia lasu”.

15.00 Koncert orkiestry wojkowej: 1) Stanisław Moniuszko: Dary, 2) Stanisław Niewiadomski: Nie swatała mi cie swatka, 3) Marjan Dęrożyński: Fragment ze suity góralskiej.

15.15 „Nasz handel morski”.

15.30 Muzyka lekka w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego: 1) Seweryn Snieckowski: Marsz drukarzy, 2) E. Pianowski: W krainie ideałów — wale, 3) Władysław Górzynski: Pod Giewontem — kadryl na mot. górski, 4) Feliks Rybicki: Canzonetta, 5) A. Sonnenfeld: Oberek fantastyczny, 6) Feliks Nowowiejski: Kujawiak, 7) Marjan Neuteich: Gawot, 8) B. Planowski: Zaw sze z tobą — polka, 9) Stanisław Marzec: Na falach Popradu — wale, 10) Mieczysław Kochanowski: Obywatel — mazur, 11) Stanisław Marzec: Intermezzo, 12) E. Pianowski: Srebrne go dy — polonez, 13) Jan Rózewicz: Kujawiak, 14) Feliks Kochański: Do Krynicy — marsz.

16.30 „Anegdota o speakerach” — w opracowaniu Józefa Opieńskiego i Zbigniewa Świętochowskiego.

16.45 Koncert reprezentacyjny rozgłośni katowickiej: 1) Wieniec pieśni ludowych śląskich w opracowaniu i pod dyr. Henryka Nitzego, wykona chor mieszany Słow. kolejarzy śląskich 2) Marjan Cyrus Sobolewski: a) Melodja, b) Mazurek, wyk. Józef Cetner — skrzypce, Karol Szafranek — fortepian.

3) a) Stanisław Niewiadomski: Janek, b) Jan Gall: Serenada, odp. Franca Morni, — akomp. K. Szafranek, 4) I. Paderewski: a) Barkarola, b) Valse Ca price, wyk. na fort. Aleksander Brachocki, 5) a) Zygmunt Noskowski: Dwie zwrotki, b) Ignacy Friedman: Próżno się w polu miotasz, c) Władysław Zelenicki: Wierzbą, odp. Helena Hrabówna — akomp. K. Szafranek, 6) Faustyn Kulczycki: Fragmenty z Malej Serenady na kwartet instrumentów dętych, 7) Pieśni ludowe śląskie: a) Stanisław Wiechowicz: L. Kiedym ja szedł, II. Śniło mi się, b) Stanisław Kwaśnik: Stoi lipka.

17.45 „Wrażenia słuchacza radja”, prof. dr. Juljus Tokarski

17.55 „Liga radjofonizacji kraju sta je do pracy”.

18.00 „Życie Łodzi”. Pogadankę p. t. „Obrazki z Łodzi” wygłosi red. Benedykt Stefański.

18.44 Wiadomości sportowe ogólne
 19.00 „Kwiat paproci” — operetka w 3-ach aktach Stefana Malinowskiego. Tekst Józefa Wójcickiego i Tadeusza Frenkla. Wykonawcy: Orkiestra P. R. i chor pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, oraz soliści

21.00 Andycja dla polaków zagranicą. „Polskie Radjo na obczyźnie”.

21.35 „Wesoła Syrena”: „Dwudziestopięciolecie Polskiego Radja” — jubileusz inauguracyjny, napisał Marjan Hemar.

22.05 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry

WIOSENNE OBRAZKI ŁODZI

Ażebym przekonać się o rozpoczętym sezonie wiosennym na terenie Łodzi, o rozpoczęciu robót publicznych, przy których znalazłyby zajęcie szerokie masy bezrobotnych, należy wsiąść w samochód i ruszyć w teren. Większość bowiem tych prac odbywa się bowiem bądź na peryferiach miasta, bądź za miastem i stąd właśnie idzie ku miastu pierwszy wiew wiosennych prac, wiosennych nadziei i wiary w lepsze jutro. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja, która pilnie śledzi najaktualniejsze wydarzenia miasta, tematowi temu poświęca specjalny feljeton, który wygłosi o godz. 18-ej red. Benedykt Stefański.

„KWIAK PAPROCI”

O godz. 19.00 radjo nadaje operetkę polskiego kompozytora Stefana Malinowskiego p. t. „Kwiat paproci” według libretta Józefa Wójcickiego i Tadeusza Frenkla. Operetka ta, wykonana wielokrotnie na scenach teatrów polskich, spotyka się za każdym razem z wielkim powodzeniem u prasy i publiczności. Nic dziwnego, łączy ona w sposób nader szczęśliwy i zrzę-

ny elementy modnej muzyki tanecznej, z prawdziwie polskiem odczuciem tańca i pieśni. Muzyka stosownie do akcji prowadzi słuchacza poprzez wale, foxtrotty i tanga, do swojskich polskich melodji i rytmów tanecznych. — Młoda para: polak w Ameryce i uroczą lecz rozkapryszoną córką amerykańskiego finansisty nie mogą się pogodzić w swych upodobaniach. Dopiero w atmosferze szczerości, prostoty i serdeczności na polskiej wsi, podczas obchodu wianków w wigilję św. Jana, dochodzą do porozumienia. Tutaj dopiero znaleźli swe szczęście prawdziwe — kwiat paproci.

„UNION-LLOYD”

PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”

lin. zagranicznych biur podróży

NAJTAŃSZE WYCIECZKI

— DO —

PALESTYNY

odjazd 16, 22 i 29-go kwietnia oraz 6 maja

WYCIECZKI MORSKIE

LONDYN—AMSTERDAM

7/7—16/7 od zł. 210.—

Wycieczka do WIEDNIA

Ojazd 30 kwietnia / Zł. 75.—

Do Wiednia i Budapesztu

Odjaz 8-go maja / Zł. 112.—

Ofiary
 złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zebrane przez L. M. K. zł. 11.— (jedenaście) na rzecz ofiar zajęć w Przytyku.

Zebrane przez inż. Sz. Rajzmana i Szaca zł. 41.—, przeznaczają się na poszkodowanych żydów w Przytyku.

Na rzecz ofiar w Przytyku zł. 11.25 R. R.

KOMUNIKAT
SACZNOŚĆ FRYZYJERZY!

Dnia 27 kwietnia r. b. o godzinie 20 w pierwszym, a o godz. 21.30 w drugim terminie odbędzie się ogólne zebranie informacyjne pracowników państwowych, na którym będą powzięte postanowienia żywo interesujące pracowników.

Zebranie odbędzie się w lokalu Z. Zawod. Z. Z. Z. (Kilińskiego 105). Kładź pracownicy, niechaj żadnego was nie brakuje na tem zebraniu.

(—) ZARZĄD ZWIĄZKU.

SREBRNY JUBILEUSZ

Za 15 lat Polskie Radjo obchodzić będzie srebrny jubileusz radjofonji polskiej. Jak wyglądać będzie ta feta, widziana okiem humorysty? „Menu” na to przyjęcie gotuje się na godz. 21.30. w trzech garnkach pod okiem „Wesołej Syreny”: w jednym bulgoce esencjonalny rosół wesołej muzyki, z drugiego zalatuje obiecujący zapach pieczyństwa w sosie ryńowy, w trzecim smaży się potrawka z kalamburów. — Czują nad ogniem autor, kompozytor i reżyser w jednej osobie, Chaplin mikrofonu — kucharz doskonały: Marjan Hemar.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
 DZIS DO CZ. O 12

Ostatnie dni! Poraz pierwszy w Łodzi
FLIP i FLAP — w najnowszej kreacji —
Nocny patrol
 Nadpr. dod. tyg. Pata i Paramountu. Bilety ulgowe oraz passe-partouts, prócz. urzęd. nieważne

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1
 DZIS DO CZ. O 3

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
 DZIS DO CZ. O 12

Ostatnie 2 dni!
Gabinet Figur Woskowych
 filmowane całkowicie w naturalnych kolorach.
 Nadprogram: Dodatek tygodniowy Pata i Paramountu.

Kino RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!
Miłość szpiega
 w wiedeńskim filmie podług romansu Perutza „Kozak i Słowik”
 (Der Kosak und die Nachtigall) mówiony i śpiewany po niemiecku. — Pocz. o 4, w soboty i niedziele o g. 12.
 Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Kino-Teatr „SZTUKA”
 Kopernika 16. Tel. 140-72
 Dzisiaj i dni następnych!

Najwspanialsza komedia muzyczna. Upojne melodje, cudowna wystawa, atrakcyjna treść. Pod batutą reżys. V. S. vanDycka
Kapryśna Marietta
 W rol. główn. najbardziej uroczą gwiazdą
Jeanetta Mac Donald
 Największy śpiewak świata
Neison Eddy
 Nast. program: „Noc weselna” w rol. gł. Anna Sten i Gary Cooper

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ENGLISH Teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, tel. 153-14. 254-2

WZIELAM lekcji matematyki, fizyki, francuskiego w zakresie gimnazjalnym. Tel. 173-66, od 18 — 20. 883-5

Posady

PO POWROTCIE z zagranicy poszukuję posady korespondentki lub sekretarki prywatnej. Władam płynnie językami: francuskim, angielskim i niemieckim. Oferty subskrypcyj. do admin. „Głosu Por.”.

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki pocenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

SZKOŁA POWSZECHNA — przy — Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim

w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkolna codziennie od godz. 9-14

Pierwszorzędny ZAKŁAD OKRYC DAMSKICH

I. H. CYMERMAN ŚRÓDMIEJSKA 27.

(dawn. Piotrkowska 31)

Przeprowadził się na ul.

front II p. Tel. 240-70

Przyjmuje wszelkie zamówienia pg. ostatnich zagranicznych modeli po cenach przystępnych

Lokale

NIEDROGI, czysty, słoneczny pokój w wygodami poszukiwany przez osobę praeującą w środowisku od 15-go maja. Oferty „AB” 227-3

DUŻY frontowy pokój, wszelkie wygody, wynajem 1 lub 2 osobom. Zawadzka 36, m. 8, tel. 231-03. 4288-2

POKÓJ umeblowany frontowy, z wiekrepującym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 40, m. 10, tel. 235-17.

W NOWOCZESNYM domu p. Salomonowicza, Gdańska 57, tel. 185-94 są do oddania frontowe słoneczne 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami oraz centralnym ogrzewaniem. Oglądać można od 4-6 wiecz. Administrator domu. 973-2

Różne

KSIEGOWOŚĆ — kurs w ciągu 6 tygodni, opłata przystępna. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Informacje: Cegielniana 25, m. 35.

ZA WYNAGRODZENIEM proszę szanownego znalazcę o zwrot torbęczki, zawierającej naszyjnik oraz kupony, zgubione 22 b. m. Hajman, Narutowicza 31. 969-2

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Do akt. Nr. Km I 1862 | 35 Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 192

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 28 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Łomżyńskiej 20/22

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1180.— a mianowicie: stół, 8 krzeseł i 2 fotele, pomoceńnik dębowy, salfaktor na 450 wrsecion, grempel,

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24. 1936 r.
Komornik (-) R. Markwart
Sprawa Abrahama Monszajna
p-ko Izaakowi Bergerowi

RIALTO ROZA

Kwiat aktorstwa polskiego w imponującym filmie

wg. Stefana Zeromskiego

CENY ZNIŻONE!!

DZIŚ i JUTRO 3 poranki

Początek o godz. 12, 2 i 4-ej

Następne seanse:

III miejsce zł. 1.09, II i I 1.60

85 GR. i 1.09 ZŁ.

Szan. Panu Doktorowi A. URYSONOWI, ul. 11-go Listopada 20, za wyleczenie syna mojego Michała z ciężkiej choroby oraz troskliwą opiekę — składam serdeczne podziękowanie.

G. BEROWA
Kilińskiego 48

Do akt. Nr. Km. I 689 | 36 Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Roman Markwart zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 86

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 610.— a mianowicie: urządzenie sklepu, pięć litrów spirytusu, szesnaście litrów wódki wyborowej, sto pięćdziesiąt półlitrowych flaszek wódki zwykłej

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.4. 1936 r.
Komornik (-) R. Markwart
Sprawa Wacława Otkońskiego
p-ko Władysławowi Borowskiemu

L. JASIŃSKI

Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Polecają pierwszej jakości: NASTIONA rolne traw, drzew, warzywne i kwiatowe. NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze. NAWOZY, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, pozatem APARATY do zraszania roślin, drzew, krzewów i t. p. cieczami owado i grzybobójczymi. Cenniki na każde żądanie rozsyłane są bezpłatnie.

czynny
10-2.4-8
tel. 201-89

institut
de beauté

Al. Kościuszki 41

W dniu 11 maja 1936 r. o godz. 8 wiecz. w I-ym terminie lub, w razie braku quorum, o godz. 9 tegoż dnia w II-ym terminie odbędzie się

Walne Zgromadzenie członków Polako - Palestyńskiej Izby Handlowej, Oddz. w Łodzi

w własnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Zgromadzenia,
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu za rok 1935,
- 4) Udzielenie absolutorjum władzom Oddziału,
- 5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1936,
- 6) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1936,
- 7) Wolne wnioski.

LECZNICA

ze stałymi 162kami
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło

i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9z.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski

Wzwanie na miasto.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Do akt. Nr. Km. 35/36 i 946 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 kwietnia 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 7

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, firanek, dywanów, żyrandolu, lamp itp. oszacowanych na łączną sumę zł. 245.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6.4.36 r.

Komornik (-) M. Lipiński
Sprawa KKO pow. Łaskiego
p-ko Feliksowi Missali

Ślask -- to potęga Polski

CORSO

Początek o godz. 12-ej

Chińskie morza

Wielki film z życia piratów morskich. — W rol. gł. Jean Harlow, Clark Gable, Wallace Beery, Lewis Stone

„SEQUOIA“

przepiękny film z życia zwierząt. W roli gł. urocza Jean PARKER

Ceny miejsc. I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85, 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.